

Dziś Bydgoski

10 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA: - - - -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-16. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Grupa posłów i senatorów Pomorza zetknęła się bezpośrednio z rzeczywistością gdyńską

W ciągu dwóch ostatnich dni obradowała w Gdyni grupa parlamentarna posłów i senatorów Pomorza, zapoznając się bliżej z dezyderatami gospodarczymi i ogólnymi miasta i portu Gdyni. W konferencji, jaka odbyła się ub. soboty w Izbie Przemysłowo-Handlowej z udziałem sen. **Siudowskiego**, oraz po-

przedstawiciele różnych gałęzi handlu i przemysłu wygłosili referaty. W niedzielę grupa posłów przyjmowała w sali Rady Miejskiej delegację związków i towarzyszy społecznych. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

słów **Marchlewskiego**, **Formeli** i **Stamma**, wzięli również udział Komisarz Rządu m. Gdyni **mgr Sokół**, dyrektor Urzędu Morskiego inż. **Łęgowski**, dyrektor Izby Skarbowej z Grudziądza p. **Kosjor** oraz liczni przedstawiciele prasy. Po zagajeniu obrad przez urzędującego wiceprezesa Izby P. H. p. **dr. Smolenia**,

Konferencja państw amerykańskich ma się odbyć z inicjatywy prezydenta Roosevelta

Waszyngton 16. 2. (PAT). Prezydent Roosevelt przesłał do prezydenta Argentyny Justo pismo, w którym proponuje zwołanie konferencji państw amerykańskich w Buenos Aires, lub też w innym mieście Ameryki. Celem konferencji ma być **zabezpieczenie pokoju pomiędzy republikami Ameryki**, być może, jak pisze prezydent, przez szybką ratyfikację wszystkich układów pokojowych, będących już przedmiotem rokowań, lub też przez uzupełnienie istniejących umów, lub wreszcie przez stworzenie za zgodą powszechną nowych instrumentów pokoju w uzupełnieniu już istniejących.

Prezydent Roosevelt sądzi, że tego rodzaju środki posunęłyby naprzód sprawę utrwalenia pokoju na całym świecie, gdyż wzmocniłyby one wysiłki Ligi Narodów i innych obecnych lub przyszłych organizacji pokoju. Roosevelt dodaje, że obecny układ pomiędzy Boliwią a Paragwajem i protokół pokojowy pomiędzy temi państwami spisany, radować będą Stany Zjednoczone, które są pewne, iż wreszcie znajdzie się sprawiedliwe rozwiązanie tragicznego sporu o Gran Chaco. Jestem przekonany — pisze prezyd. Roosevelt, — że nadszedł czas, aby republiki amerykańskie dały przykład, jak należy służyć sprawie trwałego pokoju.

Identyczne pisma wysłał prezydent Stanów Zjednoczonych do prezydentów wszystkich republik Ameryki Południowej.

Burzliwa agitacja wyborcza i spokojne wybory w Hiszpanii

Madryt 16. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem zakończyła się bardzo **ożywiona kampanja wyborcza** w całej Hiszpanji. W związku z tem doszło w szeregu miejscowości do starć pomiędzy przeciwnikami politycznymi.

W Corogna patrol gwardji obywatelskiej ostrzeliwał samochód ciężarowy, wiozący komunistów, którzy nie zatrzymali się na żądanie. Jedna osoba jadąca samochodem została zabita.

Gubernator Las Palmas został zawieszony w urzędowaniu ponieważ **sprzeciwił się wykonaniu zarządzeń władz centralnych w związku z wyborami**.

W Kadyksie i Puerta del Sol również doszło w dniu wczorajszym do zająć pomiędzy faszystami a grupą frontu ludowego; dwie osoby zostały ciężko ranne.

W niedzielę na godzinę przed rozpoczęciem głosowania przed lokalami komisji wyborczych, pomimo deszczu, zaczęły tworzyć się ogonki. Uzbrojone oddziały policji i gwardji obywatelskiej czuwały nad porządkiem.

O godz. 16 głosowanie zakończyło się i przystąpiono do obliczania głosów. Jak się zdaje, liczba głosujących była znacznie wyższa od liczby głosujących w roku 1933. nych

Przeszło 100 ofiar zamieci śnieżnych

Sofja, 16. 2. (PAT). Według oficjalnych danych, jakie zestawiono na podstawie wiadomości, nadeszłych z różnych części kraju, **liczba ofiar burzy i zamieci śnieżnych, jakie zawiadziły Bułgarję**, jest znacznie wyższa, niż pierwotnie przypuszczano. Przeszło 100 osób zmarło na śmierć, lub zginęło podczas zamieci.

Kłeska wojsk abisyńskich pod Makalle

Wojska rasa Mulughetta doszczętnie rozbite

Warszawa, 16. 2. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, Pat podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Marszałek Badoglio odniósł **wielkie zwycięstwo po gwałtownych walkach w rejonie Aradam** na południe od Makalle. Z wojsk ras **Mulugheta**, których liczebność była oceniana na 80 tys. — 30 tys. ludzi znajduje się w rozsypaniu. **Góra Aradam została zdobyta**. Miejscowości Szelkot, Antalo-Belsat oraz Adima-Icia zostały zajęte, podobnie jak całe płaskowzgórze Afgol. **Straty abisyńskie są olbrzymie**. 20 tys. ludzi straciło zdolność do walki. Straty włoskie wynoszą około 400 zabitych i 500 rannych. **Wojska rasów Kassy i Sejuma skoncentrowane w obszarze Tembien są zagrożone przez odcięcie**.

Bitwa pod Makalle jest nadzwyczaj doniosłą z punktu widzenia rezultatów wojskowych i konsekwencji politycznych. Marszałek Badoglio od chwili swego przybycia dążył do spotkania sił nieprzyjacielskich skoncentrowanych w wielkiej liczbie celem zadania im wyraźnej klęski.

Dziś rezultat ten został osiągnięty. Abisyńczycy w liczbie 30 tysięcy niemal samych żołnierzy regularnych stawiali **zaciekle opór**, mimo to jednak zostali zupełnie rozbiti. **Rasa Mulugheta z 9 tys. niedobitków opuścił pole bitwy w nocy z 14 na 15 lutego**. Ufortyfikowany obszar Aradam długości 8 i głębokości 3 km został zdobyty przez Włochów.

Bitwa rozpoczęta była przez marszałka Badoglio w warunkach raczej niekorzystnych, spowodu liczebności oddziałów nieprzyjacielskich, oraz korzystnej dla przeciwnika sytuacji terenowej.

W bitwie niemal wyłącznie wzięły udział wojska przybyłe z Włoch. Jedynie prawie skrzydło było obsadzone przez oddziały rasa Gugsy, które jednak nie brały udziału w akcji. Ulewny deszcz nadzwyczaj utrudniał zaopatrzenie walczących wojsk.

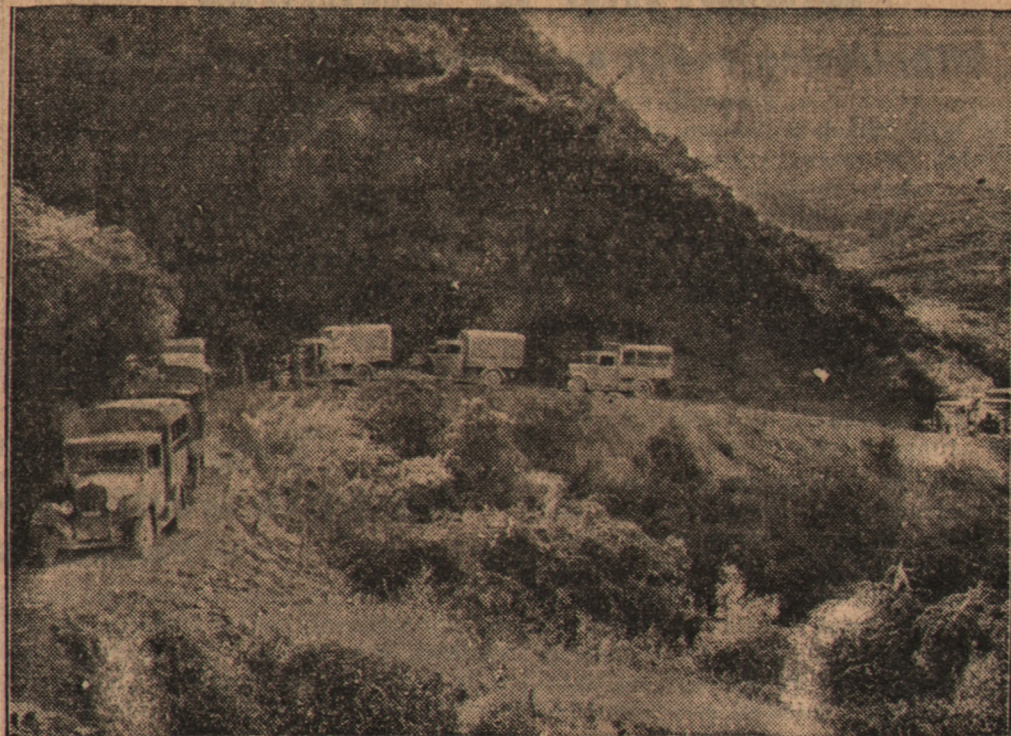
Rozpoczynające się deszcze przypuszczalnie utrudnią dalszą akcję, a także

opanowanie nowych terenów. Na terenach tych znajdująca się w odwrocie armja rasa Mulugheta nie będzie mogła poczynić wielkich spustoszeń, ze względu na akcję **lotnictwa włoskiego**, które zresztą w ciągu bitwy udaremniło przybycie posiłków abisyńskich z Dessie. Z drugiej strony donoszą, że po oczyszczeniu płaskowzgórza Afgdi, marszałek Badoglio zamierza zająć płaskowzgórze Buia oraz obsadzić potok o tej samej nazwie jako linję obronną. **Zwycięstwo pod Enderta całkowicie oddało w ręce Włochów obszar Tembien**.

Gen. Badoglio o swem zwycięstwie

Zastępca szefa sztabu marszałka Badoglio oświadczył dziennikarzom, że bitwa w Enderta została wygrana. Nieprzyjaciel wycofuje się wzdłuż dolin

cofają się, ponieważ zostali zwyciężeni. Zwycięstwo włoskie może mieć **ważne następstwa o charakterze czysto wojskowym**. Z chwilą, gdy Aradam



Zajęcie to daje nam wyobrażenia o trudnościach które pokonywać muszą Włosi chcąc zapewnić swej armji regularny dowóz amunicji i żywności

Doera i Agajen, pozostawiając wojska rasa Mulughety swemu losowi. Zastępca szefa sztabu złożył hold odwadze żołnierzy abisyńskich, którzy walczyli do ostatka, gardząc ucieczką. Obecnie zaś

znajduje się w rękach włoskich, można — zdaniem zastępcy szefa sztabu — kontynuować ofensywę w kierunku południowym względnie udaremnić wszelką próbę kontrofensywy abisyńskiej.

Dziś w numerze:

KUTER NA KRZĘ LODOWEJ.
BERLIN PRZECIW POLSKIE-
MU UCZONEMU
PRUSY WSCHODNIE BUNTU-
JĄ SIĘ.
ZWYCIĘSTWO PIKARZY
POLSKICH W BRUKSELI.
ECHA KRWAWEGO MORDU
W BRUSACH.
POZNAŃ ZNIÓSŁ UBÓJ RY-
TUALNY
NAKŁO PROTESTUJE PRZE-
CIW LIKWIDACJI POWIATU.

Kuter na krze lodowej igraszką fal

Rybacy helscy cudem uniknęli śmierci

Onegdajsza burza zaskoczyła niespodzianie znajdujący się na pełnym morzu kuter rybacki „Jast. 64”, który wobec silnego wichru i wzburzonej fali nie zdążył za dnia wrócić do portu. Załoga kutra, borykając się z groźnym żywiołem, zauważyła w pewnym momencie olbrzymią krę lodową płynącą wprost na burzę statku. Sytuacja stała się niesłychanie groźna, tembardziej, iż szybko zbliżający się zmierzch nie pozwalał rybakom na dokładną orientację.

Nastąpiło zderzenie, jednak tak szczęśliwie, że kra uderzając z wielką siłą w burzę, wślizgnęła się pod dno kutra, wy-

rzucając go na wierzch. Teraz kuter znalazł się dosłownie na lodzie i nie mogąc korzystać ze steru, płynął na krze zdany na igraszkę fal.

Rybakom byłaby groziła niechybna śmierć, gdyby nie druga sprzyjająca okoliczność, a mianowicie zmiana kierunku wiatru, który krę lodową wraz z płynącym w niej kutrem obrócił ku brzegom helskim. Po kilkugodzinnej ciężkiej i denerwującej podróży lód osiadł na mieliźnie, jednak niebezpieczeństwo nie ustało, gdyż kutrowi i załodze groziło zdruczenie przez drobniejszą krę napierającą ze wszystkich

stron.

Goście modły wznoszone do Madonny Swarzewskiej, opiekunki rybaków, sprawiły istny cud, albowiem tafla lodu pękła na dwie części i spłynęła bokiem, pozostawiając kuter na mieliźnie. Mimo ciemnej nocy załoga spuściła szalupę ratunkową i dopłynęła do zbawczego brzegu, wzywając rybaków na ratunek kutra. Po długiej i uciążliwej pracy udało się rybakom nadać kutrowi taką pozycję, by nie groziło mu przewrócenie lub rozbitcie przez krę i falę. Wczoraj wyruszyli z pomocą kutry motorowe, ścigając statek na głębszą wodę.

Manifestacja lewicowa na ulicach Paryża

Kobiety i dzieci na czele pochodu

Paryż, 16. 2. (PAT.) Pobicie i poranienie w czasie pogrzebu Jacques Bainville'a, przywódcy socjalistycznego Bluma przez grupę monarchistów, jest w dalszym ciągu punktem wyjścia wielkiej kampanji politycznej lewicy. Kampanja ta wysuwa na czoło swoich haseł hasło walki z faszyzmem i z prawicą francuską.

Po rozwiązaniu trzech organizacji monarchistycznych opierających się o dziennik „Action Française” — stronnictwa Frontu Ludowego, komunistów, socjalistów i radykali zorganizowali dzisiaj wielką manifestację i pochód, który przeciągnął od Panteonu de Bastylli i placu de la Nation. Władze bezpieczeństwa zarządziły na czas demonstracji nadzwyczajne środki ostrożności, mobilizując policję oraz t. zw. gwardję republikańską i gwardję lotną, ponieważ demonstrację dzisiejszą poprzedziło kilka krwawych bójek nocnych pomiędzy studentami nacjonalistami i sprzedawcami dziennika „Action Française” a grupkami komunistów i socjalistów. Z kilku miast, jak Bordeaux i Nantes, nadeszły wieści o starciach między członkami organizacji lewicowych i prawicowych. W Montpellier nieznanymi sprawcami usiłowali podpalić lokal loży masonskiej.

Wszystkie te wiadomości wywołały na ulicach przyległych do terenu de-

monstracji pewne podniecenie. W kołach politycznych jednakże nie oczekiwano żadnych poważniejszych incydentów, tembardziej że stronnictwa lewicowe i radykalne dzięki porażeniu postę Bluma wydały swym członkom wyraźne instrukcje, aby w czasie demonstracji zachowali jaknajdalej idący spokój i dyscyplinę. Stronnictwa zaś prawicowe, którym incydent z postem Blumem bardzo wyraźnie zaszkodził w opinii, nie zdradzają żadnych poważniejszych tendencji do czynnego reagowania na repre-

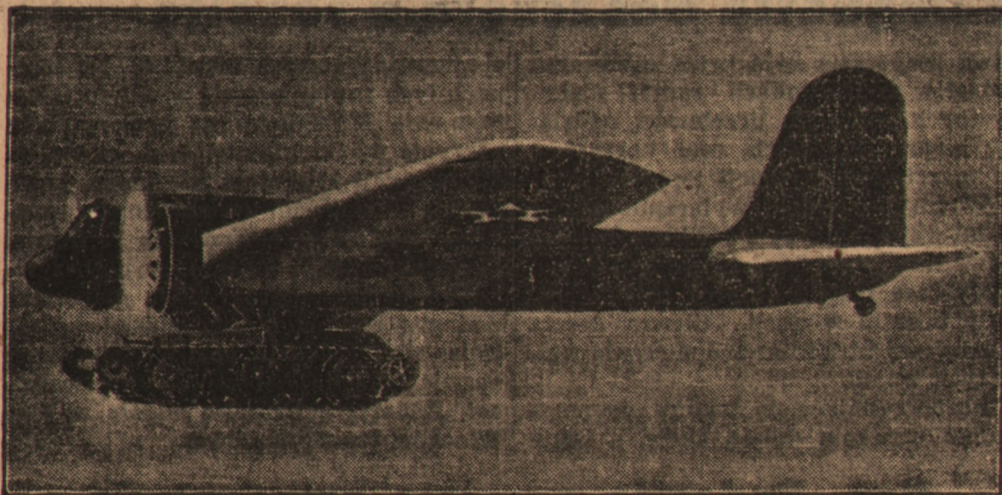
sje, które obecnie na nie spadają.

Demonstracja rozpoczęła się około godziny 14-tej przez napływ poszczególnych pochodów, które gromadziły się w 10-ciu punktach miasta. Około godz. 14.30 wyruszył pochód, na którego czele maszerowały oddziały dzieci, młodzieży i kobiet, za nimi postępowały organizacje b. kombatanów, grupy demonstrantów z poszczególnych przedmieść Paryża, wreszcie liczne związki zawodowe.

Do godz. 18-tej (czas paryski) nie sygnalizowano żadnych incydentów.

Znakomita odzywka dla cery PUDER ABARID

Czołg - samolot



W Ameryce skonstruowano model dziwniej kombinacji: samolotu bombowego i czołgu.

Burzliwe zajście na zjeździe Niemców w Nowem

Interwencja policji zapobiegła rozlewowi krwi

Nowe, 16 lutego

W tych dniach w Nowem nad Wisłą odbywał się zjazd „Deutsche Vereinigung”. Trzeba tu dodać, że nizin nadwiślańskie są w dużym procencie zamieszkałe do dziś przez mniejszość niemiecką, swego czasu osadzoną nad Wisłą przez pruskich kolonizatorów.

Nic też dziwnego, że na zjazd „D. V.” do Nowego przybyło przeszło 500 Niemców z nizin nadwiślańskich. Na zjeździe zgromadziło się też około 200 członków „Jungdeutsche Partei”.

Zaraz na wstępie zjazdu doszło do demonstracyjnych zajęć między obu obozami. W chwili uroczystego wprowadzania, na salę p. Borkowskiego, gdzie zjazd się odbywał, czołowego działacza mniejszości niemieckiej w Polsce z pod znaku „D. V.”, dr. Kohnerta, członkowie „J. D. P.” wznosili protestacyjne okrzyki i śpiewali swe pieśni bojowe, a kiedy przewodniczący zgromadzenia Brunk nawołując do spokoju, wezwał przywódcę młodoniemców Hundsdorfa do opuszczenia sali, a ten nie uczynił zadość wezwaniu, przystąpiła straż porządkowa do usunięcia

Hundsdorfa z sali. Wtedy „młodoniemcy” ruszyli na pomoc swemu przywódcy. Doszło do bójk. Gdyby nie natychmiastowa energiczna interwencja policji, byłaby niewątpliwie połała się krew.

Po zlikwidowaniu zajścia rozpoczęły się burzliwe obrady, gdyż na sali pozostało dwie setki „młodoniemców”, którzy też w dyskusji nad przemówieniem dr. Kohnerta zaatakowali go ostro.

Trofea myśliwskie na polowaniu reprezentacyjnym w Puszczy Białowieskiej

W pierwszym dniu (sobota) polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieskiej — w którym, jak donosiliśmy, m. in. bierze udział Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. min. Papée i prezydent Senatu p. Greiser, wraz z majorem Bethkém — przeprowadzono 6 miotłów, które trwały od 9 rano aż do zmierzchu.

Jak się dowiadujemy, w dniu tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej Pol-

Wizyta ms. „Piłsudski” w Bostonie

Patriotyczne manifestacje wychodźstwa polskiego

Boston, 16. 2. (PAT.) M/s „Piłsudski” w drodze z Nowego Jorku do Halifaxu przybył w niedzielę rano do Bostonu z półdniową wizytą. Przybycie pięknego motorowca polskiego stało się okazją do licznych patriotycznych manifestacji wychodźstwa polskiego w Bostonie i stanach Nowej Anglii.

Na przystani w Bostonie przemawiali przedstawiciele władz miejskich, stanowych, dyr. Kutylowski i kpt. Stankiewicz, któremu para najstarszych Polaków w Bostonie ofiarowała chleb i sól. Oddział harcerzy polskich oraz dziewczynki w strojach krakowskich złożyły kwiaty u stóp portretu Marszałka Piłsudskiego w hali okrętowej.

Podczas postoju statku kpt. Stankiewicz udał się do parku miejskiego, gdzie złożył wieniec u stóp pomnika Kościuszki. Następnie na pokładzie okrętu odbył się oficjalny bankiet, podczas którego przemawiali prof. Nowak z uniwersytetu w Bostonie, wicegubernator stanu Massachusetts Hurley, gubernator stanu Rhodeisland, Greene, zastępca majora Bostonu Fitzgerald mgr. Haberlin i inni.

We wszystkich przemówieniach przebiegała nuta hołdu i pamięci dla Marszałka Piłsudskiego, przyjaźni dla Polski, wielkie uznanie dla rozwoju państwa, portu Gdyni oraz floty handlowej. Wyrażono również życzenie, aby okręty polskie zawiązały stałe do Bostonu.

O godz. 16 m/s „Piłsudski” odplynął do Halifaxu.

Samoloty nie mogą lądować w zamglonej Anglii

Londyn, 15. 2. (PAT.) Południowa część Anglii otulona jest gęstą mgłą. W Londynie panuje absolutna noc. Pociągi, statki i samoloty kursują z dużymi opóźnieniami.

Pole wzdienia na lotnisku w Croydon jest zaledwie kilkumetrowe. Cztery samoloty, które usiłowaly wylądować w południe, musiały się ponownie wznieść i pozwolić się kierować przez radio. Samolot linii „Royal Dutch”, przybywający z Amsterdamu, krążył nad lotniskiem w ciągu pół godziny, poczem obawiając się wyczerpania zapasu paliwa, wolał zawrócić i wylądował w Rotterdamie. Trzy inne samoloty, które nadleciały z Paryża, do godz. 13 krążyły nad lotniskiem, nie mogąc wylądować.

Wyrok na królobójców uprawomocnił się

Aix en Provence, 16. 2. (PAT.) Skazani w ub. środę na bezterminowe ciężkie roboty członkowie chorwackiej organizacji terrorystycznej, nie wnieśli w ciągu ustawowego terminu kasacji od wyroku sądu przysięgłych, wobec czego wyrok ten uprawomocnił się.

Pogrom... psów Wybito wszys kie kundie w wiosce

Mieszkańcy wsi Józefów, gm. Koszywka, pow. sochaczewskiego, przeżyli dzień pełen emocji i grozy. Jeden z psów, należący do gospodarza wsi, wściekł się i pogryzał kilkanaście psów.

O wypadku powiadomiono natychmiast komendanta posterunku policyjnego, który zmobilizował cały posterunek i kilkudziesięciu mieszkańców wsi pod wodzą wójta gminy. Wszyscy uzbrojeni w widły i szpadle ruszyli na wieś i wybili wszystkie psy.

W wyniku dokonanej obławy zabite ogółem 32 psy.

Gest króla Edwarda

Londyńskie koła dworskie i dyplomatyczne są pod wrażeniem dżentelmeńskiego gestu króla Edwarda VIII, niepozbowionego również akcentu politycznego. Jak wiadomo, szef państwa irlandzkiego, De Valera, składając kondolencje z okazji śmierci króla Jerzego, podkreślił wyraźnie, iż czyni to jedynie dla zadokumentowania osobistego współczucia. Obecnie w związku z tragiczną śmiercią syna De Valery, król Edward pospieszył z serdeczną kondolencją, bez żadnych zastrzeżeń.

Zakończenie marszu szlakiem 2 brygady

Worochna 16. 2. (PAT.) W sobotę zakończył się marsz narciarski szlakiem drugiej brygady Legionów na trasie Zabie — Worochna, obejmującej około 30 km. Wyniki tego etapu bez uwzględniania strzałów są następujące:

- 1) Związek Rezerwistów z Istebnej 3:25:40
- 2) Związek Rezerwistów (Zakopane) 3:28:41
- 3) Związek Strzelecki Akademicki (Lwów) 3:37:11
- 4) Szkoła Podchorążych Piechoty (Ostrów Mazowiecki) 3:39:15
- 5) PW. Leśników (Lwów) 3:47:28.

OGÓLNE WYNIKI MARSZU

Po przebyciu całej trasy, po uwzględnieniu wyników odbytych na ostatnim etapie strzałów, patrole sklasyfikowały się w ogólnej klasyfikacji jak następuje:

- 1) Związek Rezerwistów (Istebna) 10:40:10
- 2) PW. Leśników (Lwów) 11:05:29
- 3) Związek Rezerwistów (Zakopane) 11:06:22
- 4) Związek Rezerwistów (Krynica) 11:08:33
- 5) Sokół (Zakopane) 11:19:17
- 6) Szkoła Podchorążych (Ostrów Mazow.) 11:34:30
- 7) PW. Leśników (Warstawa) 11:35:06
- 8) 2 pp. leg. 11:37:17
- 9) Kop. (Wolyn) 11:40:16.

Ożywiona dyskusja gospodarcza w senackiej komisji budżetowej

Przemówienie gen. Góreckiego

Na piątkowym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w debacie nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrał głos minister Górecki, poświęcając przemówienie sprawie naszego handlu zagranicznego.

W ciągu ostatnich kilku lat nasz bilans handlowy ma saldo dodatnie. W roku ubiegłym saldo to wyniosło 65 milionów, a w r. 1934 — 176 milionów.

EUROPA GŁÓWNYM NASZYM ODBIORCĄ

W naszym obrocie międzynarodowym największą rolę wciąż jeszcze odgrywa Europa, z której w roku 1935 przywieźliśmy, według wartości, 65,6 proc. naszego importu i do której poszło 84,6 proc. naszego eksportu. Od stosunków z Europą zależy całkowicie dodatnie saldo naszego bilansu handlowego, gdyż kraje pozaeuropejskie dają nam 34,4 proc. naszego przywozu w wywozie odbierają zaledwie 15,4 proc. To też w naszej polityce traktatowej zwraca się duża

uwagę na kraje europejskie, z którymi robimy układy przeważnie pod kątem widzenia zabezpieczenia eksportu rolniczego.

Struktura naszego handlu zagranicznego w ciągu ubiegłych lat wykazuje z niewielkimi wahaniami pewną poprawę. W okresie od roku 1929 do 1935 udział w przywozie artykułów spożywczych spadł z 12,2 do 11,3 proc., udział wyrobów gotowych z 48,8 do 37,3, natomiast udział surowców i półfabrykatów wzrósł z 41,8 do 51,1 proc. Wywóz również wykazał pewną poprawę strukturalną. Wywóz wyrobów gotowych powiększył się z 19,6 do 22,6.

W dalszym ciągu przemówienia p. minister mówił o pracach nad koniecznością poprawy jakości wywożonych towarów, przede wszystkim produktów rolnych, poruszył sprawę kredytowania eksportu, wreszcie szerzej omówił konieczność wzmocnienia elementu kupieckiego, zajmującego się handlem eksportowym, deklarując w tej dziedzinie jaknajwiększe poparcie czynionym wysiłkom.

Dyskusja w komisji senackiej

Po przemówieniu min. dr. Góreckiego zabrał głos sprawozdawca budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, **sen. Heiman-Jarecki**, który poddał krytyce politykę dekretową rządu.

ROZWIĄZAĆ KARTELE

Zdawałoby się, że skoro kartele stają na przeszkodzie wytworzeniu harmonijnego układu cen, to należy kartele rozwiązać w ogóle i dopuścić znaczniejszy przywóz artykułów z zagranicy. Tymczasem nie podobnego się nie stało. Ponieważ niema żadnej możliwości ekonstatowania zgóry, jaka cena jest słuszna, czy usprawiedliwiona, więc ceny zadekretowane przez rząd są właściwie zupełnie dowolne. W rezultacie mamy poziom cen, odbiegający znacznie od cen wolno-konkurencyjnych. Referent wyraża przekonanie, że przy działaniu wolnej konkurencji i prawa o podaży i popycie ceny spadłyby znacznie niżej i to zapewne w innym stosunku, niż nakazały dekryety.

POKRZYWDZENIE HANDLU

Intencjonizm obserwujemy także i w handlu. Zasadnicze nastawienie do handlu jest niechętnie o ile nie wrogie. Przy podziale kontyngentów surowcowych handel hurtowy jest eliminowany. Ponieważ prawie cały import jest skontyngentowany, średnie i drobne zakłady albo nie mogą się wcale zopatrzyć w surowce zamorskie, albo też muszą występować jako bezpośredni importerzy. Handel w takich warunkach, to rzeczywistość czarna magia.

Przy tej okazji mównica stwierdza, że opłaty portowe i inne w Gdyni są w stosunku do innych portów za wysokie.

REFERENT ŻĄDA ZNIESIENIA P. I. E.

Po analizie danych budżetowych, sprawozdawca wnosi szereg drobniejszych poprawek, polegających przede wszystkim na skreśleniu szeregu sum z wyszczególnionych pozycji, a m. in. skreślenie 201.360 zł. na utrzymanie Państwowego Instytutu Eksportowego (mównica wypowiada się za zlikwidowanie tego Instytutu) dalej skreślenie 50.000 zł. na cele reglamentacji a to w związku ze stanowiskiem sprawozdawcy w tej sprawie itp.

Skolei referent przechodzi do sprawy przedsiębiorstw państwowych, podnosząc, że bilanse w tych przedsiębiorstwach sporządzane są z pominięciem ważnych zasad buchalterji.

W dalszym ciągu mównica stwierdza stały wzrost gospodarki państwowej, przytaczając szereg przykładów. Dlatego z uznaniem należy przyjąć zapowiedź o ograniczeniu rozmiarów statyzmu.

W odpowiedzi na wywozy referenta zabrał jeszcze raz głos Minister Przemysłu i Handlu Górecki.

DLACZEGO ZNIŻKA CEN NIE DOSZŁA DO KONSUMENTA?

P. minister poruszył m. in. sprawę zniżki cen. Nie doszła ona jeszcze w całości do konsumenta i to nie tylko ze złej woli organizacji kartelowej, czy handlu. Doprowadzenie w stu procentach obniżonych cen do konsumenta zostanie dokonane w ciągu 2-3 miesięcy, w tym bowiem czasie winny ulec likwidacji dotychczasowe zapasy. Nadzór nad tą akcją przeprowadza specjalny komisarz cen. Funkcja ta powierzona została dyrektorowi Instytutu Badania Konjunktury. Jeśli zostanie stwierdzona nielojalność w kartelach, to pan minister zapowiada użycie wszelkich środków, celem jej usunięcia tak samo, jak i w stosunku do handlu hurtowego czy detalicznego, gdyby okazały się one winne w trudnianiu akcji zniżkowej.

ZAGADNIENIA MORSKIE

W dalszej dyskusji sen. Karszo-Siedlecki szeroko omówił zagadnienia morskie i umiał za konieczne przeprowadzenie w najbliższym czasie szeregu prac inwestycyjnych na terenie Gdyni, między in. pogłębienie portu, zainstalowanie nowych dźwigów, budowa szeregu magazynów itp. Na wszy-

niem mówcy, nakazem w naszym dążeniu, aby Gdynia odegrała tę rolę, do jakiej jest powołana — rolę ośrodka handlu.

HANDEL ROLNICZY

Sprawą handlu produktami rolnymi zajął się **sen. Kleszczyński**. Uskarżał się on m. in. że Ministerstwo przy rozdziale kontyngentów z zakresu rolnictwa, daje kontyngenty nieraz takim firmom, które nie mają nic wspólnego właściwie z handlem rolniczym. Firmy te grubo na tem zarabiają, odbierając korzyści, które powinny spływać na gospodarstwa rolne. Kontyngenty należałoby, zdaniem mówcy, przydzielać spółdzielcom rolniczym.

Ustawa o służbie w samorządzie

przyjęta przez komisję admin.-samorządową Sejmu

Po 8-dniowych obradach komisja administracyjno-samorządowa Sejmu przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym. W projekcie tej ustawy poczyniono szereg zmian, z których zasługują m. in. na uwagę następujące:

Art. 75 ustawy zabrania przyjmowanie emerytów do służby w samorządzie terytorjalnym. Co się tyczy emeryt. już zatrudnionych w samorządzie (jest ich około 800) to z pośród nich mogą być pozostawieni tylko tacy emeryci, którzy mają zaliczone nie więcej niż 50% służby poprzedniej, a wynagrodzenie ich nie przekracza 200 zł. miesięcznie. Ci natomiast z pośród emerytów, których uposażenie jest wyższe i którzy chcą zatrzymać swe stanowiska w samorządzie, muszą zrezygnować z emerytury państwowej.

Po zakończeniu dyskusji udzielali wyjaśnień podsekretarze stanu Doleżał i Sokółowski oraz p. minister Przemysłu i Handlu gen. Górecki, który odpowiadał na uwagi poszczególnych senatorów.

STAŁOŚĆ NASZEJ WALUTY

Z wyjaśnień wicemin. Doleżała zasługuje na uwagę kwestja polityki walutowej. Podstawą tej polityki od roku 1926 jest stałość waluty. Polska należy do liczby 4-eh państw, które zachowały w okresie kryzysu niezachwianą walutę, a od roku 1930 należy do grupy nielicznych państw, które zachowały bilans aktywny. Uzyskano to m. in. przez dopuszczanie bez ograniczeń możliwe najtańszej surowców.

Mównica zgadza się z tem, iż system kontyngentów jest uciążliwy. Ale trzeba wzięc pod uwagę, że 36 państw stosuje kontrole dewiz, a wiele z pośród nich kontrole dewiz i zakazy przewozu. W tych warunkach polskie zakazy przewozu są nietylko jednym ze środków ochrony naszej waluty, lecz ponadto ochroną naszego rynku wewnętrznego, oraz narzędziem do wyzyskania odpowiednich warunków na rynku światowym.

Ustawa zabrania obsadzania stanowisk w samorządzie przez funkcjonariuszów państwowych. Przepis ten nie odnosi się do starostów, którzy z natury rzeczy są kierownikami wydziałów powiatowych.

Ustawa zwalnia od obowiązku składania egzaminów przed nominacją na stałe tych pracowników samorządowych, którzy przepracowali już 10 lat.

Funkcjonariusze samorządowi otrzymali te same ulgi na kolejach i uzdrowiskach państwowych, co urzędnicy państwowi.

Skreślono artykuł 87 projektu ustawy, który przewidywał zakaz kumulowania posad w samorządzie przez męża i żonę, a to z tego względu, że uposażenie w samorządzie są stosunkowo niskie.

Dalszy ciąg obrad komisji nastąpi po zakończeniu plenarnych posiedzeń Sejmu, poświęconych dyskusji nad budżetem.

stkie te potrzeby zdaniem mówcy, należałoby zmobilizować fundusze, które bezprze- cznie w bardzo krótkim czasie sownie się o- płaca.

Sen. gen. Zarzycki podkreślił wyjątkową ważność naszych obrotów towarowych z granicą dla bilansu płatniczego Polski, i zwrócił uwagę na konieczność rozbudowy polskiej floty handlowej.

Senator Bieczkowiec zastanawiał się nad przeszkodami, które hamują rozwój handlu w Gdyni i zaliczył do nich przede wszystkim wysokość podatku obrotowego. Usunięcie tych przeszkód powinno być, zda-

Potrzeby Gdyni na komisji budżetowej Senatu

„Gdynia jest zakładem kuracyjnym dla pesymistów“

Przemówienie senatora F. Karszo-Siedleckiego

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Senatu w dniu 14 lutego br. donosił sprawę inwestycji gdyńskich referował senator **Tadeusz Karszo-Siedlecki**, wybitny przedstawiciel życia przemysłowego i finansowego naszego kraju, rzecznik interesów Gdyni, nie posiadającej jak wiadomo przedstawicieli w ciałach ustawodawczych.

Przemówienie to, mające doniosłe znaczenie dla Gdyni podajemy poniżej:

57 PROC. BUDŻETU NA MORZE

„Na ogólną sumę zł. 49.800.000 wydatków, zwyczajnych i nadzwyczajnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wydatki, związane ze sprawami morskimi, według słów p. ministra Przemysłu i Handlu, wynoszą zł. 28.440.000 co stanowi 57 proc. budżetu. Jeżeli jednak zaanalizować powyższą cy-

frazę, to po odjęciu od niej wydatków, związanych z eksploatacją portu, z zakupem statków i spłatami wszelkich rat za już dokonane inwestycje — okaże się, że na nowe prace inwestycyjne pozostaną zaledwie nieliczne sumy. Sprawa ta tembardziej staje się palącą, jeżeli sobie uprzytomnimy, że obroty towarowe Gdyni z roku na rok wzrastają, a skutkiem braku wystarczających urządzeń technicznych i odpowiedniego zapasu miejsca w porcie gdyńskim zaczynamy tracić stałych naszych klientów, znajdujących lepsze i tańsze dla towarów swoich warunki przeładunkowe w innych portach bałtyckich.

Nie można mieć wątpliwości, że Rząd Polski należyście docenia znaczenie naszego wybrzeża morskiego oraz Gdyni. To, że na tym odcinku zostało poczynionych wiele po- sunięć, mających cechę trwałości i zdrowe

perspektywy rozwoju, nie może już dziś nikt negować.

INWESTYCJE DLA PORTU HANDLOWEGO

Temu ogromnemu rozwojowi Gdyni, dyktowanemu życiowymi potrzebami Państwa Polskiego, winien jednak dotrzymywać kroku rozwój techniczny portu, aby w przyszłości nie zahamować wzrostu obrotów handlowych. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że Gdynia stała się z portu przeładunkowego — portem handlowym. Towar, który dawniej był przeładowywany z wagonu kolejowego bezpośrednio na statek (i odwrotnie) — dziś idzie przez magazyny, gdzie jest sortowany, przepakowywany i jakościowo odbierany — i z tych względów wymaga zwiększonej ilości magazynów. Dość powiedzieć, że w porównaniu z zeszłym rokiem zapotrzebowanie na magazyny wzrosło o 100 proc. Brak ich powoduje przeładunek w nieodpowiednich miejscach, stwarzając w porcie tlók i zamieszanie, a co najważniejsze — znacznie podraża koszty.

FIRMY PORTOWE PONOSZĄ SZKODY

Przy tendencji obniżania w całym kraju cen i stawek — a jednocześnie przy nieuregulowaniu palących spraw portowych, firmy handlowe, zainteresowane importem i eksportem, odnoszą poważne szkody materialne. Jeżeli się apeluje do inicjatywy prywatnej na tym terenie, to należałoby tej inicjatywie dać możliwości rozwoju przez usprawnienie działalności portu.

W związku z powyższym nasuwa się szereg uwag, mających na celu dobro naszego rodzimego portu i okalającego go miasta.

KONIECZNE INWESTYCJE

Port nasz, o ile ma spełnić całkowicie swoje zadanie — powinien w możliwie jaknajkrótszym czasie uzupełnić swoje braki zapomocą przyspieszenia następujących prac inwestycyjnych:

- a) pogłębienie portu przy nabrzeżach Szwedzkim, Duńskim i Śląskiem — co jest koniecznym dla umożliwienia ładowania węglem statków o większym zanurzeniu;
- b) powiększenie niedostatecznej ilości torów kolejowych odstawczych, rozrządowych, wyciągowych i łącznikowych oraz — budowa kilku wag kolejowych i kabestanów, wobec stałego zwiększania się ruchu towarowo - przeładunkowego;
- c) zainstalowanie nowych dźwigów, których brak opóźnia przeładunek;
- d) budowa szeregu magazynów, a przede wszystkim na zboże, oraz urządzeń mechanicznych do czyszczenia, sortowania itp. koniecznych ze względu na nasz eksport rolniczy;
- e) zwiększenie ilości placów drzewnych w związku z rozbudową portu drzewnego;
- f) budowa specjalnych urządzeń dla przeładunku rud i innych masowych towarów sypkich;
- g) rozwiązanie sprawy Stoczni, której brak powoduje ten niekorzystny fakt z punktu widzenia gospodarczego dla Państwa, że (ciąg dalszy na stronie 4-cj).

Ciągnięcie się zbliża!

Kup zatem los do I-szej klasy w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2 — Gdynia, 10 Lutego 5

gdzie stale padają większe wygrane m. in.

2 razy po 1.000.000 zł

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

P. K. O. konto nr. 304.761.

1362

Pożyczka konsolidacyjna

Rozporządzenie wykonawcze ukaże się w tym tygodniu

W połowie bieżącego tygodnia ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu do dekretu o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych. Rozporządzenie to ustali między innymi termin rozpoczęcia konwersji, który przewidywany jest na 15 lipca br., t. zn. jednocześnie z płatnością pierwszego kuponu od nowej pożyczki konsolidacyjnej. Dalej rozporządzenie ustali warunki przyjmowania do konwersji obligacji 6% Po-

życzki Narodowej oraz instytucje, które będą wykonywać konwersje, wreszcie rozporządzenie określi terminy umorzenia oraz terminy płatności pożyczki konsolidacyjnej.

W opracowaniu znajduje się również rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, dotyczące zastawów oraz kaucyj i wadłów, złożonych w obligacjach pożyczek, podlegających konwersji.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

90 proc. wszystkich robót remontowych dla naszej floty handlowej odbywa się w stocznicach obcych, nie mówiąc już o budowie nowych statków;

h) utworzenie dla zabudowy i eksploatacji wewnętrznych terenów portu przez budowę t. zw. Kanału Przemysłowego, bez czego pozatem nie może być mowy o rozwoju przemysłu portowego w Gdyni;

i) zakończenie budowy łamaczy fal w celu osiągnięcia całkowitego bezpieczeństwa nawigacji w porcie.

POTRZEBY MIASTA

Wobec ogromnego stałego przyrostu mieszkańców w Gdyni, władze miejskie mają do zwalczania poważne trudności przedwzrostkiem natury inwestycyjnej. To co w innych miastach oblicza się i planuje na lata, — tu życie nakazuje wykonać, można powiedzieć bez przesady, „natychmiast”. W związku z tem nasuwają się następujące uwagi:

a) zaniedbanie minimalnych chociażby zakupów przez gminę terenów w dzielnicach, mających tendencję rozwojową, może uniemożliwić gminie miasta Gdyni prowadzenie jakiegokolwiek polityki urbanistycznej;

b) budowa nowych ulic przy uwzględnieniu dotychczasowego tempa rozwoju miasta powinna wyrazić się przyrostem 95-kilometrowym w przeciągu najbliższego 5-letnia (obecnie 36,9 km).

WODOCIĄGI DLA PRZEDMIEŚĆ

Orliowo i Mały Kack powinny być zwodociągowane. Zachodzi konieczność połączenia rurociągów Gdyni z Okaywiem, celem zabezpieczenia dostarczenia obu tym dzielnicom wody do picia i przemysłowej dla „Pagedu” i budującej się stoczni. Cały szereg dzielnic w centrum miasta nie posiada kanalizacji sanitarnej (np. Kamienna Góra, ul. Marszałka Piłsudskiego i Wzgórze Focha). Tembardziej sprawa ta staje się aktualną, że prace wodociągowo-kanalizacyjne zostały od 3-ch lat prawie przerwane.

Wraz z rozbudową ulic miasta łączy się rozszerzenie sieci elektryfikacyjnej.

INWESTYCJE SANITARNE I OŚWIATOWE

Wobec tego, że imigracja do Gdyni ludności z dalekiego zaplecza kraju składa się przedewszystkiem z młodych małżeństw, posiadających dzieci w wieku szkolnym — staje się aktualną sprawą budowy szkół oraz gimnazjum.

Brak szpitali w Gdyni zmusza społeczeństwo polskie do korzystania z usług lekarzy gdańskich. Ze względu na zdrowie szerokich warstw ludności, należałoby zbudować możliwie jaknajszybciej konieczną ilość ośrodków zdrowia, wszechstronnie wyposażonych. Szczególnie w mieście portowym sprawa ta jest specjalnej wagi.

GDYNIA SIĘ OPLACI

Na wszystkie wyżej wspomniane potrzeby należałoby zmobilizować fundusze, które bezsprzecznie w bardzo prędkim czasie sobie się oplacą. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że główne źródło dochodów każdego miasta, jakim jest podatek od nieruchomości i od firm handlowych, — jest w Gdyni zniesiony na przeciąg 15 lat, — to zrozumiałym, że inwestycji tych nie jest w stanie przeprowadzić sam samorząd gdyniński. Obecny wpływ bowiem z podatków komunalnych nie jest współmierny do tych ogromnych potrzeb, jakie życie wysuwa.

Również przemysł polski — w dzisiejszym stanie rzeczy — nie może bez szkody dla swej egzystencji nadmiernie kredytować swoich usług. Tutaj trzeba wysiłku całego społeczeństwa, całego Państwa, a przedewszystkiem Rządu Polskiego. Niepodobna preeliminować w budżecie państwowym na rok 1936/37 dalszych jakichkolwiek dotacji na rzecz inwestycji gdynińskich. Niemniej jednak, jeżeliby można było, niezależnie od środków pozabudżetowych, wygospodarować z innych resortów pewne oszczędności, — to przedewszystkiem należałoby je użyć na potrzeby miasta Gdyni i portu gdynińskiego.

Miasto Gdynia — jako najbliższe zaplecze naszego portu — jest wiernym obrazem jego rozwoju. Nawet spontaniczny rozmach i energia pionierska nie może nadążyć coraz to nowym potrzebom życia wobec napływu liczących fal ludności, poszukujących tam konkretnego i celowego zatrudnienia. A trzeba przyznać, że osiadłe tam niedawno społeczeństwo wykazuje niespospolitą energię, pracowitość, entuzjazm dla przyszłości Gdyni.

GDYNIA SANATORJUM DLA PESYMIŚCÓW

Na każdym kroku widać tam szalone postępy w każdej dziedzinie, tak szybko realizujące najmielsze nadzieje i perspektywy, że dziś Gdynię należy uważać za zakład kuracyjny dla najgorszych pesymistów. Gdynia jest może jedynym miejscem w Polsce, gdzie żadnemu z urzędów nie można postawić zarzutu biurokratyzmu i gdzie wszyscy urzędnicy od najwyższego do najniższych są ożywieni ideą twórczą służenia wielkiemu zadaniu, jakie na nich spoczywa i dostosowują tempo swej pracy do tempa, w jakim nastąpiła rozbudowa portu.

Z prawdziwą satysfakcją należy podkreślić, że Rząd obecny ma w swem gronie inicjatora idei budowy rodzimego portu polskiego w osobie Pana Ministra Kwiatkowskiego oraz tak świetnie doceniającego zagadnienia morskie — p. Min. Góreckiego, — tembardziej nam daje gwarancję, że postulaty Gdyni będą jaknajszerszej uwzględnione.

Interwencja rządu Rzeszy przeciw polskiemu uczoneму

Protest prehistoryków polskich przeciw obłudnym metodom prof. Richthofena z Królewca

Znakomity prehistoryk polski prof. Kostrzewski, który w swoich pracach naukowych zgodnie z obiektywną prawdą historyczną dowodzi słowiańskiego charakteru odwiecznych ziem polskich w dobie prehistorycznej, doczekał się tego, iż przeciwko jego osobie i działalności naukowej niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wystąpiło z interwencją i ze skargą u ambasadora Rze-

czypospolitej Polskiej w Berlinie. Interwencja ta została spowodowana przez profesora Richthofena z Królewca, któremu niepodobają się naukowe wnioski prof. Kostrzewskiego.

W związku z tą sprawą prehistorycy całej Polski opublikowali pismo, protestujące przeciwko metodom, wprowadzanym do międzynarodowych stosun-

ków naukowych przez prof. Richthofena.

Protest ten, jak zaznaczają uczeni polscy, demaskuje obłudną grę uczonego, udającego zwolennika porozumienia polsko-niemieckiego, a nie uznającego, jak z jego map wynika, granic obecnych Polski zachodniej a równocześnie nazywającego Wołyn i Małopolskę wschodnią „Westukrainische Gebiete”.

Prusy Wschodnie buntują się przeciw Berlinowi

Tranzyt przez Pomorze kością niezgody

Paryska agencja Havasa donosi z Królewca, że bardzo żywe zaniepokojenie zaczyna się odczuwać wydatnie w Prusach Wschodnich z powodu ograniczeń tranzytu poprzez Pomorze polskie. Rolnicy i przemysłowcy wschodnio-pruscy zdają sobie doskonale sprawę, że przewóz morki, który ma zarządzić brakowi przewozu kolejowego, jest całkowicie zdeorganizowany. Towarzystwa przewozowe morskie, które dotychczas dokonywały tylko przewozów w bardzo ograniczonej mierze i to przeważnie

transportów podróży, lub też towarów, nie są przygotowane do zadośćuczynienia wymogom, wynikającym z nowej sytuacji.

Tem więcej, że położenie geograficzne portów Prus Wschodnich jest niepomyślnie. Elbląg i Królewiec — dwa porty wschodnio-pruskie, nie są bezpośrednio położone nad morzem, ale właściwie nad rodzajem wewnętrznego jeziora Frisches-Haff, oddzielenego od morza lawicą piasku, szeroką na kilka kilometrów. To też dostęp do portów Kró-

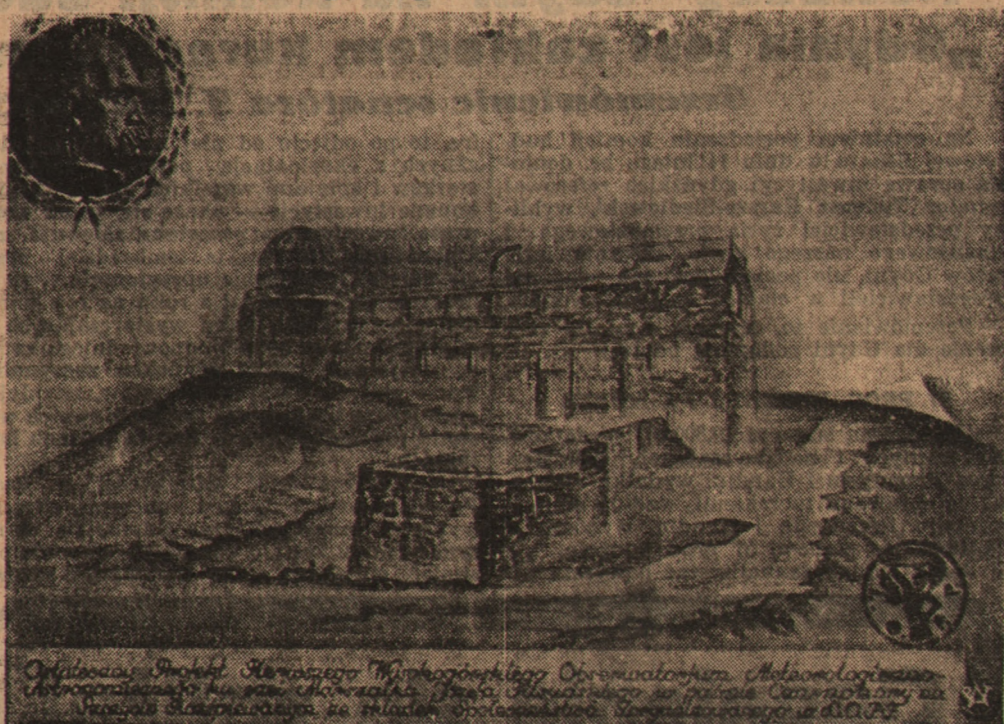
lewca i Elbląga jest możliwy tylko dla statków o bardzo małym tonażu. Piława zaś, stanowiąca awanport Królewca, jest przedewszystkiem portem morską, a nie portem wojennym i nie jest przygotowana na przyjmowanie okrętów handlowych. Oto przyczyny, dla których ruch morski pomiędzy Niemcami a Prusami Wschodnimi był bardzo ograniczony. Komunikacje kolejowe pozostają więc życiową koniecznością Prus Wschodnich.

Przerwa w tranzycie kolejowym zaszła właśnie w chwili, kiedy tranzyt ten prawie podwoił się wskutek — jak to twierdzą ze źródeł polskich — transportów przeznaczonych zwłaszcza na ponowne uzbrojenie Prus Wschodnich. Z Prus Wschodnich donoszą jednocześnie, że liczne roboty, nazwane „tworzeniem pracy”, zmuszają do przewozów bardzo obfitych materiałów budowlanych jak cement, żelazo i t. d. Dotychczas ograniczenie przewozów tranzytowych nie dało się jeszcze odczuć na rynku pracy w Prusach Wschodnich. Fala zimna, trwająca już od dwóch tygodni, zmusiła do przerwania robót budowlanych, prowadzonych dotychczas. Ale położenie stanie się krytyczne z tą chwilą, skoro tylko pogoda się polepszy i nastąpi ocieplenie.

Wskutek nowego regulaminu transportów tranzytowych przez Pomorze polskie, transporty te są ograniczone do półtora miliona złotych miesięcznie. To ograniczenie pozwala tylko na przewóz podróży i produktów najpierwszej i najpilniejszej konieczności. Obawiają się również w Prusach Wschodnich, ażeby Polska nie zastosowała nowych zarządzeń, jeżeli uregulowanie dawnego długu nie będzie załatwione. Jedną możliwością zaradzenia w pewnej mierze jednak tylko tym niedogodnościom, wynikającym z obecnej sytuacji, byłoby wykorzystanie portów w Kłajpedzie.

W Królewcu zapewniają też, że bardzo silny nacisk wywarły został przez koła narodowo-socjalistyczne w prowincji na rząd Rzeszy, ażeby ten porzucił swoje stanowisko nieprzyjazne w stosunku do Litwy. To też dla uspokojenia wzrastającego niepokoju, rząd Rzeszy kazał ogłosić w ubiegłym wtorek komunikat, zapowiadający otwarcie rokowań handlowych z Litwą.

Obserwatorium wysokogórskie im. Marszałka Piłsudskiego



Tak będzie wyglądało wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczno-Astronomiczne, ku czci Marszałka Piłsudskiego, budowane ze składek społeczeństwa, zorganizowanego w L. O. P. P. na szczytach Pop-Ywana w pasmie Czarnohory

Nowe projekty ustaw przesłane zostaną Sejmowi w bieżącym tygodniu

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone zostanie szereg projektów ustaw, opracowywanych obecnie w poszczególnych ministerstwach. Uchwalone przez Radę Ministrów projekty ustaw przesłane zostaną do laski marszałkowskiej pod koniec bieżącego ty-

godnia, jako przedłożenia rządowe i załatwione będą przez Izby Ustawodawcze jeszcze w ciągu bieżącej zwyczajnej sesji parlamentarnej.

Między innymi przedłożony ma zostać Sejmowi projekt ustawy regulującej prawo wydawania obligacji.

Plan parcelacyjny na rok 1937

Na Pomorzu rozparcelowanych zostanie 15400 ha

Na podstawie rozp. Rady Ministrów plan parcelacyjny na rok 1937 obejmuje następujące obszary: 1) grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego (w ha): woj. warszawskie — 1100, łódzkie — 600, kieleckie — 1000, lubelskie — 6300, białostockie — 1200, wileńskie — 700, nowogródzkie — 500, poleskie — 1500, wołyńskie — 7800, poznańskie — 5900, pomorskie — 3400, 2) grunty

prywatne (w ha): woj. warszawskie — 11000, łódzkie — 9000, kieleckie — 6000, lubelskie — 11500, białostockie — 5000, wileńskie — 7000, nowogródzkie — 7000, poleskie — 4000, wołyńskie — 8000, tarnopolskie — 8000, stanisławowskie — 2000, lwowskie — 7000, krakowskie — 2500, poznańskie — 20000, pomorskie — 12000. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zniżka cen denaturatu i spirytusu dla celów przemysłowych

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 15 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego z dniem tym cenę na rektyfikatu I gatunku lub spirytusu odwadnianego, sprzedawanego dotychczas za

cele przemysłowe po zł. 1,35 za litr, zostanie obniżona do zł. 0,90, spirytusów rektyfikowanych ostatnich gatunków lub spirytusu surowego, sprzedawanego na cele przemysłowe po zł. 1,20 — do 0,80 zł. za litr.

Chłodnia na Ms „Batory”

Z Monfalcone, gdzie w stoczni włoskiej wykańczany jest nowy motorowiec polski „Batory”, donoszą, że jest już gotów szereg instalacji specjalnych. M. in. została już zainstalowana wielka chłodnia dla przewozu towarów łatwo się psujących, jak np. mięso, owoce, jarzyny oraz chemikalia, wymagające przewozu w niskiej temperaturze. Jest to chłodnia solankowa, w której temperatura utrzymuje się stale przy —10 stopni Celsjusza. Pojemność chłodni wynosi 36 tysięcy stóp sześć, co daje możliwość przewiezienia około 700 ton towarów. Chłodnia na Ms „Batory” jest najnowszego typu i została wyposażona w pompy odśrodkowe, kompresory na dwutlenek węgla, kondensatory, wentylatory itp.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 7

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VII

Wspaniałe zwycięstwo piłkarzy polskich Belgia pokonana w Brukseli 2:0

Bruksela, 16. 2. (PAT.) Rozegrany w Brukseli wobec 30.000 widzów między państwowy mecz piłkarski reprezentacji Polski i Belgji zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 2:0 (1:0).

Przez cały czas zaznaczyła się zdecydowana przewaga Polski nad przeciwnikiem. Pierwszą bramkę zdobył na 2 minuty przed przerwą Pic, druga bramka padła po zmianie pól ze strzału Gode.

Na kilka minut przed końcem Polacy zdobywają trzecią bramkę, której jednak sędzia z niewiadomych powodów nie uznał.

Na meczu obecni byli m. in. marsza-

łek senatu belgijskiego Lippens, minister przem. i handlu Van Isacker, minister komunikacji Spaak, generał i inni przedstawiciele władz. Przybył również poseł R. P. w Brukseli Jackowski, członkowie poselstwa oraz liczna kolonja polska z Belgji i Francji.

Po meczu pułk Żołęziowski stwierdził, że wygraliśmy zupełnie zasłużenie. Cała nasza drużyna grała dobrze, ambitnie i ofiarnie. Taktycznie górowaliśmy niewątpliwie nad Belgją, technicznie byliśmy również lepsi. Drużyna belgijska była jednak szybsza i silniejsza fizycznie. Atak ich grał jednak chaotycznie.

Kapitan Kałuża oświadczył po meczu, że drużyna Polska grała bardzo do-

brane na wszystkich linjach. Atak doskonale kombinował i stwarzał wiele groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Pomoc doskonale wspomagała atak. Obrona nie miała słabych punktów. Po przerwie Belgijczycy mieli przez krótki czas przewagę, ale Polacy szybko przejmują inicjatywę i nie oddają jej już do końca.

Drużyna belgijska — stwierdza p. Kałuża — ustępowała pod każdym względem Polakom.

Wieczorem piłkarski związek belgijski wydał bankiet na cześć polskiej drużyny.

Polska zwycięża Łotwę w koszykówce

Kraków, 15. 2. (PAT.) W sobotę wieczorem w Krakowie odbył się między państwowy mecz koszykówki męskiej Polska—Łotwa, zakończony sensacyjnym i w pełni zasłużonym zwycięstwem Polski w stosunku 30:24 (18:14).

Zawody rozegrano systemem olimpijskim (5-ciu zawodników i dwu rezerwowych). Reprezentację Polski stanowiła mistrzowska piątka K. P. W. Poznań (Łój, Patrzykont, Kasprzak, Różycki i Grzechowiak), w rezerwie: Stok, (Y. M. C. A.) i Andrzejewski (Cracovia).

Po pierwszych minutach nerwowej gry Polacy wśród entuzjazmu widowni uzyskują pierwsze kosze i prowadzą kolejno 4:0, 11:3, 15:5. Potem dochodzą do głosu Łotyże i doprowadzają do stanu 18:14 w pierwszej połowie dla Polski.

Po przerwie w dalszym ciągu przeważa Polska, a doskonale formacje obronne Patrzykont i Grzechowiak uniemożliwiają groźnych strzelców łotewskich.

Zawody narciarskie w Kartuzach

Wczoraj odbyły się w Kartuzach zawody narciarskie w których wzięło udział 30 zawodników. W biegu na dwa kilometry pierwsze miejsce zajął Labuda w czasie 12,02, drugie Neumann 12,03, trzecie Porostecki — 12,05.

W biegu na 10 km: 1) Kazimierz Leczkowski w czasie 53,21, 2) Edward Leczkowski 55,51, 3) Labuda — 1,06,22.

Do Kartuz, Borkowa i Włczyca przybyło bardzo wielu narciarzy z dalszych stron jak z Gdyni, Bydgoszczy, Gdańska i in.

Hokeiści nareszcie doczekali się lodu

WARSZAWIANKA BIJE POLONJĘ 7:0

W meczu hokejowym, rozegranym w Warszawie pomiędzy Warszawianką a Polonją zwycięstwo odniosła Warszawianka w stosunku 7:0 (2:0 4:0 1:0). Polonja zaprezentowała się bardzo słabo.

WAWEL — MAKABI 7:2

W Krakowie w spotkaniu hokejowym w cyklu rozgrywek okręgowych o puchar dyr PUWF Wawel pokonał drużynę Makabi 7:2 (2:1 0:1 5:0).

K. S. POMORZANIN — POLONJA 4:2

W ub. czwartek wieczorem przy dobrych warunkach lodowych odbył się na lodowisku miejskim w Toruniu mecz hokejowy między Polonją z Bydgoszczy, a hokejową drużyną K. S. „Pomorzanie”. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 4:2 (2:0 1:2 1:2). Gra była naogół ciekawa i prowadzona w szybkim tempie. K. S. Pomorzanie próbował na 6 minut przed końcem 4:0, poczem zryw Polonji przynosił 2 bramki dla bydgoszczan zdobyte w krótkich odstępach czasu.

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY W GRUDZIAŹDU

Wczoraj odbył się w Grudziądzu pierwszy mecz hokejowy, między reprezentacją szkół średnich, a Sokolem. Zwycięstwo odniosł Sokół, w stosunku 5:2 (0:0, 2:1, 3:1). Sędziowali prof. Ody i Polski.

Uroczyste zamknięcie IV. olimpiady zimowej

Garmisch 16. 2. (PAT.) Uroczystości zamknięcia olimpiady zimowej, oraz ostatnie konkurencje olimpijskie (otwarty konkurs skoków i mecz hokejowy Ameryka — Kanada) wywołały niebywałe zainteresowanie. O 8 rano obryzani stadjon olimpijski był już wypełniony do ostatniego miejsca przez przeszło 140 tysięcy widzów. Jest to największy rekord ilości widzów od czasu istnienia zimowych igrzysk olimpijskich.

Z wybitniejszych osobistości obecni byli kanclerz Hitler, gen. v. Blomberg, minister Goebbels, premier Goering.

Po zakończeniu konkursu skoków i zawodów hokejowych, orkiestra odegrała marsz, poczem przed trybuną honorową ustawili się półkolem zwycięzcy wszystkich konkurencji olimpijskich. Z obu stron zawodników ustawiono sztandary wszystkich narodów, biorących udział w igrzyskach.

Po ustawieniu się zawodników zwycięzcini olimpiady Christi Cranz, Kaete Grasseger i Lalla Schou-Nilsen jako pierwsze wstąpiły na podium, gdzie wręczono im medale olimpijskie. Podczas tej uroczystości na maszty zwycięzców wciągnięto sztandary Niemiec i Norwegji. W czasie wręczenia medali, bateria armat oddała salwy honorowe, równocześnie orkiestra odegrała hymn narodowy.

W podobny sposób wręczono medale innym zwycięzcom, przyczem bardzo burzliwą owacją witano Ivara Ballangrada, zdobywcę trzech medali olimpijskich.

Po różnych końcowych uroczystościach hrabia Baillet-Latour ogłosił zamknięcie olimpiady zimowej.

Ostatnim aktem zamknięcia olimpiady było zdjęcie sztandaru olimpijskiego z głównego masztu.

Stanisł. Marusarz 5-ty w konkursie skoków

Garmisch 16. 2. (PAT.) W niedzielę odbył się w Garmisch otwarty konkurs skoków. Z Polaków uczestniczyli Stanisław i Andrzej Marusarze, oraz Bronisław Czech. Najlepszy wynik, zgodnie z przewidywaniami uzyskał Stanisław Marusarz, który zajął piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji. Andrzej Marusarz znalazł się na 21-m miejscu, a Bronisław Czech na 33-lem. Oficjalna klasyfikacja konkursu skoków przedstawia się następująco:

1. Birger Ruud (Norwegja), 2. Sven Erikson (Szwecja), 3. Reidar Anderssen (Norw.), 4. Kaare Walberg (Norw.), 5. St. Marusarz (Polska), 6. Valonen (Finlandja), 7. Masaji Iguro (Japonja), 8. Kongsgaard (Norwegja), 9. Tiitonen (Finlandja), 10. Hans Maar (Niemcy). Ogółem sklasyfikowano 47 zawodników.

Anglja mistrzem olimpijskim w hokeju

Kanada dopiero na drugim miejscu

Mecz Ameryka — Kanada zdecydował o zdobyciu po raz pierwszy tytułu mistrza olimpijskiego przez Anglję. Kanada, mimo zwycięstwa, znalazła się dopiero na 2 miejscu.

Kolejność grupy finałowej jest następująca:

1. Anglja. 2. Kanada. 3. Ameryka. 4. Czechosłowacja.

KANADA — AMERYKA 1:0

Garmisch, 16. 2. (PAT.) W niedzielę rozegrano w Garmisch w obecności kanclerza Hitlera, ostatni mecz hokejowy między Kanadą, a Ameryką. Zwyciężyła drużyna kanadyjska w stosunku 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Kanadyjczycy wygrali zasłużenie, mieli bowiem przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem, byli zresztą drużyną depszą. Jedyną decydującą bramkę strzelił Neville z podania Farguharsona. W ostatnich dwóch fazach gry zaznaczyła się dalsza przewaga Kanady jednak bez efektu.

górowali nad naszymi zawodnikami kondycja fizyczna.

Bramki dla naszego zespołu zdobyli Wolkowski (2), Zieliński i Król. Wyróżnił się również Stogowski, który obronił kilka groźnych strzałów.

MECZ ANGLJA — AMERYKA DAŁ WYNIK BEZBRAMKOWY.

Garmisch 16. 2. (PAT.) Oczekiwany z olbrzymim napięciem mecz hokejowy Anglja — Ameryka zakończył się po niesłychanie zaciętej walce wynikiem bezbramkowym 0:0.

Zgodnie z uchwałą komisji hokejowej drużyny podzieliły się punktami.

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 7:0.

Garmisch 16. 2. (PAT.) W sobotę rano rozegrano w Garmisch finałowy mecz hokejowy, między Kanadą, a Czechosłowacją. Zwyciężyła Kanada w wysokim stosunku 7:0.

JAK KANADA POBIŁA KANADĘ.

Mecz hokejowy Anglja—Kanada, zakończony sensacyjną porażką Kanady, był jednym z najpiękniejszych meczów turnieju olimpijskiego. Gra toczyła się w nieprawdopodobnym tempie przy błyskawicznych kombinacjach i niemal zaumiatyzowanej taktyce. Technika zawodników obu drużyn stała na najwyższym poziomie. Właściwie grały dwie drużyny kanadyjskie, gdyż w barwach Anglji grał niemal wyłącznie kanadyjczyk, obywatel angielski. Kiedy w ostatniej tercji padła bramka dla Anglji, wówczas zdumieni widzowie ujrzeli niezwykły manewr kanadyjczyków. Z boiska zeszli obaj obrońcy; a na tor wpadła pełna piątka napaśników, która rozpoczęła for-

malne obleżenie bramki angielskiej. Mimo porażki, kanadyjczy kanadyjczycy byli jednak drużyną lepszą.

NARCIARSKI BIEG MARATOŃSKI 50 KM. WIELKIM TRIUMFEM SZWEDÓW

Garmisch 16. 2. (PAT.) Rozegrany w sobotę narciarski bieg maratoński na 50 km. zakończył się wielkim zwycięstwem Szwedów, którzy zajął cztery pierwsze miejsca. Zwycięzył Viklund (Szwecja) w doskonałym czasie 3.30.11 sek.

Jedyny startujący w biegu Polak Karpiej zajął 26-te miejsce, mając czas 4:06:26 sek.

Oficjalna klasyfikacja biegu maratońskiego przedstawia się następująco:

1) Viklund (Szwecja), 2) Vickstroem (Szwecja) 3) Englund (Szwecja), 4) Bergstroem (Szwecja), 5) Karpinen (Finlandja), 6) Tuft (Norwegja), 7) Heikkinen (Finlandja), 8) Niemi (Finlandja), 9. Musil (Czechosłowacja), 10) Smolej (Jugosławia).

Ogółem klasyfikacja obejmuje 34 zawodników. Dwaj zawodnicy biegu nie ukończyli.

SONJA HENIE NA PIERWSZYM MIEJSCU W JEŹDZIE PAŃ.

Garmisch 16. 2. (PAT.) W sobotę wieczorem ogłoszono wyniki jazdy figurowej pań. Pierwsze miejsce zdobyła, jak przewidywano Sonja Henie (Norwegja). Drugie miejsce zdobyła Angielka Colledge. 3) Vivianne Hulten (Szwecja), 4) Landsbek (Belgia), 5) Vinson (Ameryka), 6) Hedio Stenuf (Australia), 7) Putzinger (Australia), 8) Lindpaintner (Niemcy), 9) Leinier (Austria), 10) Inada (Japonja).

Łyżwiarskie mistrzostwa Pomorza

Na lodowisku T. K. L. F. w Toruniu rozegrano w niedzielę łyżwiarskie mistrzostwa Pomorza w jeździe figurowej i szybkiej, zorganizowane starannie przez K. S. Pomorzanie.

Mistrzostwo Pomorza w jeździe szybkiej panów zdobył Łaskiewicz K. S. „Leo” Bydgoszcz, który pokazał opanowaną jazdę na pancznach długich i o głowę górował nad swymi przeciwnikami. Zeszloroczny mistrz Nagel zupełnie bez formy ułokował się dopiero na dalszym miejscu. Mistrzem Pomorza juniorów został Gabrynowicz G. K. S. Toruń.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Bieg panów na 500 m: 1) Łaskiewicz K. S. „Leo” Bydgoszcz w czasie 1.03.1 sek., który stanowi rekord toru. 2) Ziółkowski K. S. „Leo” Bydgoszcz, 3) Dolewski K. W. Toruń.

Bieg juniorów 500 m: 1) Gabrynowicz G.

K. S. Toruń, 2) Sierociński, 3) Zieliński.

Bieg juniorów na 1500 m: 1) Gabrynowicz 3.56 sek., 2) Sierociński, 3) Zieliński.

Bieg panów na 3000 m: 1) Łaskiewicz K. S. „Leo” Bydgoszcz 7.35.6 sek., 2) Ziółkowski 7.48.1 sek.

W jeździe figurowej pań mistrzynią Pomorza została Gertruda Kokotówna (Bydgoszcz) przed 9-letnią Dindingerówną z Bydgoszczy, której wspaniała jazda i opanowane ewolucje wzbudzały podziw widzów. Otrzymała też liczne brawa.

W jeździe parami bezkonkurencyjną była para Kokotówna—Kowalski, zdobywcy mistrzostwa Pomorza. 2) Para Lipszczyńska—Łaskiewicz.

W jeździe figurowej panów pierwsze miejsce i mistrzostwo Pomorza zdobył Klink (T. K. L. T. Toruń). 2) Kowalski K. S. M. Toruń, 3) Herbulowski (Bydgoszcz).

Wieczorem odbył się wręczenie nagród zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach.

TKS „Strzelec” - „Warta” (Poznań) w hokeju 1:1

Wczoraj na lodowisku w Ogródkach Jordanowskich w Toruniu odbył się mecz hokejowy między drużynami TKS „Strzelec” z Torunia i poznańskiej „Warty”, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Mecz był bardzo ciekawy i równorzędny, z minimalną przewagą toruńczyków. Od drugiej połowy gra się zaostrzyła i była obustronnie zacięta. Bramka dla TKS „Strzelec” padła w zamieszaniu podbramkowym pod koniec drugiej tercji. W ostatnich minutach udało się

poznańczykom wyrównać z winy obrony miejscowych.

Widzów około 1000 osób.

Warta przyjechała do Torunia w miejsce AZS-u, który w ostatniej chwili zdecydował się wyjechać do Warszawy, pomimo, że miał zakontraktowane spotkanie z TKS „Strzelec”. AZS aby nie zrobić Toruniowi zawodu gdzie zawody były już reklamowane wyjechał do Warszawy.

O bliższy kontakt stolicy z Pomorzem

Z „czarnej kawy” Stow. Przyjaciół Pomorza w Warszawie

Dnia 8. II. b. r. Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza urządziło swą doroczną reprezentacyjną, „czarną kawę”.

W białej sali Domu Akademickich przy ul. Górnośląskiej zawiąły barwy pomorskie. Krwawy Gryf, na ich tle dumnie rozplety, zwracał głowę w stronę, gdzie z rozchwypanych fal morza, białym kwiatem wykwiłają, w żagle odziane, smukle maszty okrętu. Wysoko pod stropem, ze wszystkich kątów snuły się serpentyny, biegnąc półkolistymi taśmami ku środkowi sali, gdzie jednocześnie je wielka srebrna kotwica. Ta nie bez głębszej myśli przeprowadzona dekoracja była świetnym tłem do nie mniej świetnego udanego balu. Należy zaznaczyć, że coroczne „czarne kawy” Pomorzan cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Gospodarze bowiem mają przedziwny i rzadki dar rozczarowania wokół siebie atmosfery serdeczności i swobody.

W tym roku wśród licznie zebranych gości zauważyliśmy Jego Magnificencję p. rekt. A. S. dr. Romana Nitscha z małżonką, p. ministra Janta - Połczyńskiego, p. wizytatora Szulczyńskiego, przedstawicieli społeczeństwa toruńskiego, pp. Ossowskiego i Czajewskiego jako delegatów A. K. P. z Poznania i innych.

Bawiono się beztrudno do białego rana.

Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza „czarną kawą” dało obraz swojego życia towarzyskiego, które ogniskuje się na cotygodniowych dyżurach Stowarzyszenia. Przedewszystkiem jednak dyżury te są terenem odczytów i dyskusji, które pośrednio służą jednemu z głównych celów Stowarzyszenia, a mianowicie: zacieśnieniu węzłów, łączących stolicę z Pomorzem, dążeniu do wzajemnego zaufania i szczerzej współpracy.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

Od dnia 29 stycznia do 7 lutego włącznie na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Kupony platne od zdeponowanych 3 obligacji Pożyczki Konwersyjnej	7,50
Kupony od złotych obligacji 6% Pożyczki Narodowej: od 2 oblig. Zenona Szusta not. w Wąbrzeźnie zł. 3 i od 2 oblig. Tadeusza Mlikięgo zł. 3, razem	6,00
Związek Inwalidów Wojennych R. P. Oddział w Toruniu	0,50
Związek Nauk. Filomatów przy Państwowym Gimn. Humanist. w Wąbrzeźnie	8,00
Centralna Kasa Spółek Rolniczych z polec. Kasy Spółdzielczej w Rypinie	22,50
Złożono do depozytu: 1 oblig. 6% Pożyczki Narodowej nom. wart. zł. 100, złożona przez M. K. K. O. w Starogardzie, wyst. na nazwisko Piotra Koralewskiego z kup. pl. od 1. 7. br.; 2 oblig. 6% Pożyczki Narodowej, złożone przez not. Zenona Szusta w Wąbrzeźnie, przewodn. Pow. Komitetu Bud. Muzeum na nazwisko Tadeusza Mlikięgo na zł. 100 i na nazw. Zenona Szusta na zł. 100.	
Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury Im. Stefana Żeromskiego w/m za pośredn. „Dnia Pomorskiego”	10,00
Aleksander Mroczkowski w Toruniu Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności w Toruniu tyt. przyznanej subwencji w myśl uchwały Rady Kasy z dnia 25 ub. m. z zysków za rok 1935	20,00 10.000,00
Pracownicy Kliniki i Cegielni m. Torunia	4,30
Urzednicy Zarządu Wodociągów i Kanalizacji w/m	9,00
Adam Galdyński w Toruniu	5,00
Cech Słusarski w Toruniu	30,00
Pracownicy Zawodowej Straży Pożarnej w Toruniu	4,10
Wydział Powiatowy w Grudziądzu	488,00
Urzednicy Zarządu Miejskiego w Toruniu	30,20
Starostwo Powiatowe Wąbrzeźno	100,00
Wydział Powiatowy w Kościerzynie	30,00
Federacja Polskich Związków Obrótców Ojczyzny — Zarząd Powiatu Świąckiego	500,00
Placówka Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Toruniu	4,00
Komunalna Kasa Oszczędności mł. sła Dziądłowa	26,25
Stan konta w dniu 7 lutego br. wynosił zł. 181.473,24.	

Godnym podkreślenia jest fakt, że Stowarzyszenie skupia w swych szeregach nie tylko Pomorzan, ale i wszystkich tych, którzy dają do podkreślenia znaczenia morza i Pomorza dla potęgi Polski.

Dodać należy, iż Stowarzyszenie prowadzi dla swych członków akcję samopomocową.

Kierownicy organizacji, jak podkreślił w swym powitalnym przemówieniu na Uroczystym Wieczorze Wigilijnym prezes Stowarzyszenia, zdaje sobie sprawę z tego, że najgłębsze rozważania teoretyczne najlep-

sze plany organizacyjne i najlepsze systemy zawiodą, jeśli u realizatorów nie będzie fundamentu moralnego. To też Stowarzyszenie dąży przedewszystkiem do stworzenia podstawy moralnej, na której oprze budowę swej organizacji.

Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza zdołało sobie podczas swej pracy pozyskać wielu przyjaciół z pośród społeczeństwa warszawskiego co jest najlepszym dowodem, że dobrze spełnia swoje zadanie połączenia Pomorza i Stolicy nierozzerwalnymi węzłami życzliwości i zrozumienia.

Szpital odpowiada za uchybienia lekarza

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy wydał bardzo ważne orzeczenie w sprawie odpowiedzialności szpitali i lekarzy za niedbałe leczenie. Sąd uznał, że Państwo, prowadzące zakład leczniczy, jest odpowiedzialne majątkowo za szkody, wyrządzoną pacjentowi wskutek czynności lekarza, który nie zastosował się do elementarnych i potrzebnych zasad sztuki lekarskiej. Dotyczy to również wypadków gdy lekarz dopuścił się nieusprawiedliwionego zaniedbania, bądź też gdy zakład funkcjonuje wadliwie, a uchybienia w jego prowadzeniu mogą być przyczyną szkody dla pacjentów. Na podstawie powyższego orzeczenia pacjenci szpitali państwowych mogą wytaczać procesy o odszkodowania.

Zapas złota

W pierwszej dekadzie lutego r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.1 milj. zł. do 444.8 milj. zł., natomiast stan pieniądzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2.2 milj. zł. do 18.9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — spadł o 11.3 milj. zł. do 947.4 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 41.77 proc., przekraczając normę statutową o bezmała 12 punktów.

Z życia Koła Przyjaciół Z. S.

Gzarsk, 7 lutego.

W ostatnich czasach na terenie Czarska okazuje dużą żywotność Koło Przyjaciół Z. S., którego liczba członków sięga 100 i dalej stale wzrasta. Koło to jest podstawą moralną i materialną tutejszego oddziału i pododdziału Z. S. Za składki członkowskie urządzono i częściowo wybudowano — piękną i wygodną świetlicę. Również Koło utrzymuje orkiestrę strzelecką, oddając nieodpłatnie przysługi na wszelkich uroczystościach i obchodach państwowych.

Pod koniec stycznia br. odbyło się walne zebranie Koła. Wybrano ponownie, cieszący się wielką popularnością i odznaczający się ruchliwością dotychczasowy Zarząd w osobach pp.: Sew. Kozłowski (prezes), Bol. Niewiada (wiceprezes), Leon Draśpa (sekretarz), Fr. Data (skarbnik).

W dniu 2 bm. Koło Przyj. Z. S. urządziło na salach p. Jagalskiego „reprezentacyjny wieczór karnawałowy”, który zgromadził licznych obywateli z miasta i okolicy, co świadczy, że społeczeństwo sympatyzuje ze Związkiem Strzeleckim i rozumie jego ważność i znaczenie dla Państwa.

Zawsze pamiętaj, że w kolekturze „Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, ul. Pomorska 1. Toruń, ul. Żeglarska 31 zdobyć możesz fortunę.

Oto imponujący wykaz wielkich wygranych jakie dotychczas padły na losy sprzedane przez kolekturę „Uśmiech Fortuny”

400.000 zł na nr. 140807	20.000 zł na nr. 37179
350.000 " " " 171484	20.000 " " " 28227
200.000 " " " 163465	20.000 " " " 28222
200.000 " " " 43526	20.000 " " " 83895
80.000 " " " 150845	15.000 " " " 94192
50.000 " " " 183228	15.000 " " " 58627
50.000 " " " 183148	15.000 " " " 171274
50.000 " " " 179367	15.000 " " " 204339
50.000 " " " 132755	15.000 " " " 183023
50.000 " " " 94007	15.000 " " " 144247
50.000 " " " 42930	15.000 " " " 171457
35.000 " " " 94065	15.000 " " " 179371
25.000 " " " 150781	15.000 " " " 94192
20.000 " " " 53641	15.000 " " " 140897

oraz niezliczona ilość wygranych po 10.000, 5.000 i mniejszych. Kto więc przestępuje próg kolektury „Uśmiech Fortuny”, ten w swoim życiu robi decydujący krok na drodze do szczęścia. Z kupnem losu należy się pośpieszyć, gdyż ciągnięcie klasy I-iej rozpoczyna się już 20 lutego br.

Echa krwawego mordu w Brusach

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok na bandę Kurka

Sensacyjny proces krwawych zbirów, sprawców 14 napadów rabunkowych i morderstwa na osobie śp. Edmunda Lipińskiego w Brusach powiatu chojnickiego, odstożnił szczegóły zbrodni bandy Kurka. Przesłuchania świadków w procesie przed S. O. w Bydgoszczy trwały do późnych godzin wieczornych, odsłaniając kulisy zbrodniczej działalności szajki, która grasowała na Pomorzu i w Wielkopolsce, siejąc strach wśród mieszkańców powiatu bydgoskiego, inowrocławskiego, mogileńskiego, szubińskiego, wyrzyskiego i chojnickiego.

Jak wykazał przewód sądowy, autorami napadów, gwałtów i rozbojów byli: 32-letni Maksymilian Kurek z Solca Kujawskiego, 31-letni Marcell Mueller z Bydgoszczy i 27-letni Józef Retkiewicz z Dębu pod Inowrocławiem.

Podczas rozprawy jaka toczyła się przed S. O. w październiku ub. roku członkowie szajki zachowali się wyzywająco. Herszt bandy, przewodnik i inicjator wypraw Maksymilian Kurek, który w toku śledztwa

przynal się do szeregu zarzuconych mu czynów — na rozprawie wypierał się winą. Czterokrotne ciężkie kary, jakie odbył w swym życiu, cobywładnie nie wstrzymały go od grabieży i gwałtów, jednak nauczyły go bronić się do ostatniego. Widmo szubienicy snujące się przed jego oczyma, starał się odsuwać zaprzeczeniami lub milczeniem.

Rozprawa bydgoska wyjaśniła wiele szczegółów, dotyczących sprawy morderstwa 21-letniego rolnika Edmunda Lipińskiego w Brusach pod Chojnicami. Zeznania świadków silnie obciążły Kurka, który uparcie wypierał się morderstwa Lipińskiego.

W napadzie na dom Lipińskich uczestniczyli Kurek, Retkiewicz i Mueller. Ostatni z nich znajdował się na czatach. Gdy bandyci wtargnęli około godz. 10 wiecz. do mieszkania Lipińskich — domownicy z okrzykiem przerażenia zaczęli uciekać. Syn właściciela zagrody usiłował wydostać się na dwór, zamierzając prawdopodobnie wazcząć alarm. Zamiar jego przewidział Kurek, posyłając za Lipińskim kilka kul. Postrzelony śmiertelnie w nerki Lipiński zmarł o godz. 3 nad ranem.

Po morderstwie bandyci zbiegli, nie rebotując nie w domu Lipińskich. Obawiali się pościgu.

W wyniku rozprawy Maksymilian Kurek, dla którego prokurator wniosł o karę śmierci, skazany został na dożywotnie więzienie; Marcell Mueller na 12 lat, Józef Retkiewicz na 15 lat więzienia, obaj na utratę praw obywatelskich przez 10 lat.

Wyrok ten zatwierdził onegdaj Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Skandal w cukrowni w Pelplinie

Wydaje się to nie do wiary, by jeszcze dziś, w siedemnastym roku niepodległości naszego państwa, była w Polsce instytucja, lub istniał zakład przemysłowy, któryby nie ugnawiał języka polskiego, jako jedyne, wszystkich obowiązującego, języka urzędowego.

Zuckerfabrik Pelplin, den 193

kg	Brutto	Empfänger
kg	Tara	Wagen nr.
O kg	Netto	Wagen-Tara Inhalt Schnittzel

Owe kupony wagowe nie pochodzą z czasów zaborczych, bo jak dowodzi liczba 193... wydrukowane są w ostatnich latach. Zreszta, gdyby nawet kupony pochodziły z przed

r. 1920, to cukrownia w każdym razie miała 16 lat czasu, by je zamienić na polskie. Postępowanie cukrowni w Pelplinie trudno nazwać inaczej niż skandalicznym.

„Żeby Polska miała dużo okrętów wojennych“

Dzieci wileńskie i morze polskie

Swego czasu donosiliśmy o nadesłaniu przez dzieci IV klasy szkoły powszechnej „Świt” w Wilnie na ręce Komisarza Rządu w Gdyni projektów na herb pierwszego portowego miasta Rzeczypospolitej.

Na pamiątkę tego serdecznego odruchu dziatwy wileńskiej Komisarz Rządu Sokół przesłał na ręce wychowawczyni klasy piękne wydawnictwo „Polska na morzu” a każdemu z małych heraldyków po albumie z widokami nieznanego im Gdyni.

Obecnie na ręce Komisarza Rządu nadszedł następujący list, wypisany kaligraficznym piśmem jednego z uczniów IV klasy tej szkoły.

„Szanowny Panie Komisarzu Rządu

w Gdyni. Serdecznie i bardzo dziękujemy i wdzięczni jesteśmy za przysłane albumy i księgę „Polska na Morzu”. Na pracy samodzielnej będziemy z niej korzystać — nasza klasa a też i inne. Będziemy oglądać i wyszukiwać materiału do opracowania zadań szóstkami (gromadki zachowe). Będzie wyglądać to tak: jeden z tej szóstki umyje ręce i będzie obracał kartki. Postaramy się robić to ostrożnie, żeby nie poplamieć tak cennej pamiątki. Przechowywać będziemy ją w bibliotece geograficznej. Uznaniem Pana Komisarza Rządu w Gdyni było dla nas wzruszającą niespodzianką i wielką radością, bo klasa IV bardzo kocha morze. Niektórzy chłopcy chcą zostać marynarzami.

Będziemy zbierać na F. O. M., żeby

Polska miała dużo okrętów wojennych.

Jesteśmy bardzo ciekawi, jaki herb zostanie opracowany dla miasta Gdyni. List Pana Komisarza Rządu w Gdyni wkleimy do kroniki klasy IV-ej, do której wpisujemy najciekawsze i najważniejsze wypadki z życia naszej klasy.

Raz jeszcze klasa IV bardzo dziękuję i przesyła życzenia, aby Gdynia rozrastała się coraz więcej. Żegnamy Pana Komisarza Rządu w Gdyni. Klasa IV, szkoła powszechna „Świt”.

Wzruszający i miły list małych dzieci wileńskich zbierających na F. O. M. „żeby Polska miała dużo okrętów wojennych” jest radosnym przeżytkiem głębokiego zrozumienia idei morskiej u przyszłego pokolenia Polaków.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarzy.

Gdynia-Ameryka Połudn.

W nowooteowanej polskiej linii regularnej Gdynia—Rio de Janeiro—Vitoria—Santos—Buenos Aires ustanowiono następujące odjazdy statków z Gdyni: s/s „Pulaski” około 28 lutego i około 28 kwietnia, s/s „Wisła” około 12 marca i około 30 maja br.

Odnazka Związku Oficerów Rezerwy

Minister Spraw Wewnętrznych udzielił pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki członkowskiej Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej.

Z przemysłu samochodowego

Światowej sławy wielki amerykański koncern samochodowy General Motors posiada potężną wytwórnię w Anglii, która zaopatruje wszystkie rynki europejskie.

W Polsce znane są już podwozia ciężarowe i autobusowe Bedford, produkcji angielskiej, oraz samochody osobowe Vauxhall.

Podwozia Bedford są ostatniem słowem techniki automobilowej. Aczkolwiek posiadają silnik o dużej mocy (64 K. M.), cechuje je wielka oszczędność materiału napędowego i smarów. Godnym specjalnej uwagi jest fakt, że podwozia Bedford są w zupełności zastosowane do polskich warunków drogowych.

Dzięki stosunkowo niskim cenom, podwozia Bedford spotkały się na rynku polskim z wielkim zainteresowaniem, tembardziej, że w myśl traktatu polsko-brytyjskiego wozy te korzystają w Polsce z szeregu przywilejów, rejestruje je się jako autobusy i wozy ciężarowe dla celów zarobkowych na równi z wozami wyprodukowanymi w kraju.

Spora ilość wozów Bedford kursuje już w całym szeregu miast, np. w Katowicach, Łodzi, Warszawie, Krakowie i t. d.

Również samochody osobowe Vauxhall są doskonale zastosowane do naszych dróg. Wozy te, ze względu na solidność wykonania, nowoczesną aerodynamiczną linję karoserji oraz bardzo przystępną cenę, spotkały się w Polsce z żywym uznaniem zarówno sfer fachowych, jak i szerokiej publiczności.

Zakaz polowania na łanie i sarny będzie przywrócony

Warszawa, 13. 2. (PAT). W grudniu ub. r. weszło w życie rozporządzenie Min. Roln. i Ref. Roln., które na terenie województw poznańskiego i pomorskiego pozwalało polować na łanie i daniela oraz na sarny i kozy. Celem rozporządzenia było zmniejszenie ilości łan i sarn, których nadmierny ilościowy stosunek do byków i danieli i sarnokozłów nie sprzyjał hodowli.

Wiadomości z terenu obu województw i wybitnie większej ilości łan i sarn w ostat nich dwu miesiącach pozwalają uważać ed ten za osiągnięty. W związku z powyższem p. minister Rolnictwa i Ref. Roln. podpisał rozporządzenie przywracające zakaz polowania na łanie i sarny. Rozporządzenie ukaże się w Dzienniku Ustaw w dniach najbliższych i obowiązować będzie z dnies ogłoszenia.

Protest Nakła w związku z pogłoskami o likwidacji powiatu wyrzyskiego

Mieszkańcy grodu nadnoteckiego pragną utworzenia powiatu nakielskiego

W związku z pogłoskami o rzekomym zamiarze likwidacji powiatu wyrzyskiego i przyłączeniu miasta Nakła nad Notecią do powiatu bydgoskiego — mieszkańcy Nakła wystosowali na ręce p. Wojewody poznańskiego protest, podpisany przez wszystkie lokalne organizacje społeczne i zrzeszenia zawodowe. O sprawie tej pisaliśmy już donosząc ostatnio, iż starosta powiatowy z Wyrzyska p. Muzycska przyjęty był na audjencji przez p. wojewodę Maruszewskiego, który oświadczył, iż nie jest powiadomiony o istnieniu projektu likwidacji powiatu wyrzyskiego.

Protest mieszkańców Nakła zawiera obszerną motywację, ilustrującą wyrażającą obecne stosunki, w jakich miasto to się znajduje.

Miasto Nakło, dawniej gród kasztelański — było w czasach przedrozbiorowych siedzibą władzy administracyjnej. Dopiero Niemcy przenieśli siedzibę powiatu do Wyrzyska, chcąc w ten sposób ułatwić dojazd ziemiaństwu niemieckiemu do urzędu. Obecnie Nakło coraz bardziej podupada, a to głównie z powodu zastoju w przemyśle drzewnym. Cukrownia miejscowa — drugi główny ośrodek przemysłowy — wskutek rozbudowy czynna jest tylko 4 tygodnie w roku. Parcelacja okolicznych majątków spowodowała silny napływ robotników wiejskich do miasta, tak, iż Nakło posiada obecnie 42 proc. ludności bezrobotnej, a więc pod tym względem jest najbardziej upośledzonym miastem w województwie poznańskim. Wskutek tak wielkiej liczby bezrobotnych podupada również mieszczaństwo, a zwłaszcza kupiectwo i rzemiosło. Na dłuższą metę miasto nie zdoła utrzymać wszystkich swych bezrobotnych, o czem najlepiej świadczy zastraszający stan finansów miejskich. Gdyby więc Nakło zostało przydzielone do powiatu bydgoskiego — leżałoby znów na krawędzi powiatu, nieposiadającoby większego zaplecza powiatowego. Stan taki wpływa ujemnie na dochody kupiectwa i rzemiosła. Powiat bydgoski posiada obecnie już jedno miasto o znacznej ilości bezrobotnych, mianowicie Sołec Kujawski. W razie przyłączenia Nakła do powiatu bydgoskiego kwestja utrzymania bezrobotnych, obecnie już niełatwa, skomplikowałaby się jeszcze bardziej. W dodatku w razie przyłączenia Nakła do pow. bydgoskiego musiano by również część kolejki powiatowej przyłączyć do administracji powiatu, co uważać należy za niemożliwe, ze względu na zadłużenie kolejki powiatowej.

W motywacji swej mieszkańcy Nakła wysuwają koncepcję utworzenia powiatu samodzielnego z siedzibą starostwa w Nakle. Miasto to bowiem nadaje się na ten cel. Nawet przy obecnym podziale administracyjnym Nakło jest największym ośrodkiem powiatu wyrzyskiego, posiada gimnazjum, na miejscu znajduje się obwodowy Urząd Pocztowy, posiada spory (największy w powiecie) ośrodek inteligencji pracującej, przoduje w ruchu kulturalnym powiatu. Pod

względem komunikacyjnym miasto również nadaje się na siedzibę starostwa. Dość wspomnieć połączenia kolejowe, które stawią Nakło przed Wyrzyskiem, jeśli chodzi o dogodność przejazdów, a co zatem idzie, o czas na załatwienie spraw w mieście powiatowym. Gdy dla załatwienia najbliższej sprawy mieszkańcy okolicy wybierają się muszą do Wyrzyska na cały dzień — do Nakła można zajechać i wrócić w przeciągu kilku godzin.

Gdyby utworzono powiat nakielski dołączając do miasta część powiatów szubińskiego i bydgoskiego, oraz sepolńskiego (przy odłączeniu części powiatu wyrzyskiego na zachód od Białosłowi. Białosłowie powinno pozostać przy powiecie nakielskim, przez wzgląd na kolejkę powiatową) — wówczas Nakło znajdowałoby się w środku powiatu. W razie przyjęcia takiego podziału, Nakło byłoby jedynym ośrodkiem w powiecie o silnym napięciu bezrobotnych, co ułatwiłoby w znacznym stopniu ich utrzymanie.

Nakło bez specjalnych inwestycji jest w stanie pomieścić biura starostwa, wydziału powiatowego, oraz urzędników tych biur.

Przyjęcie tego podziału, oraz utworzenie w Nakle siedziby władzy administracyjnej, przekreśliłoby wreszcie smutną dla mieszkańców tradycję niewoli i pozwoliłoby miastu powrócić do swej dawnej przeszłości i świetności.



Nareszcie dzieciarnia doczekała się ślizgawki

Poznań zniósł ubój rytualny

Na mocy uchwały rady miejskiej prezydent miasta plk. Więcowski, wydał na podstawie artykułu ustawy pruskiej o zarządzie ogólnym, obowiązującej jeszcze w księstwie poznańskim, zakaz uboju bydła sposobem rytualnym.

Zarządzenie to wywołało wielkie wrzenie wśród ludności żydowskiej. Odbyło się specjalne posiedzenie gminy żydowskiej i rabinatu. Projektowane jest wystąpienie petycji do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Poznań jest pierwszym większym miastem polskim, które ubój rytualny

zniósł. Najpierw zniesiono ubój rytualny w Jaśle, gdzie po tem zarządzeniu nie stwierdzono zmniejszenia konsumpcji mięsa, lecz wprost przeciwnie, wskutek obniżenia cen przy tańszym humanitarnym uboju, konsumpcja mięsa wzrosła. Uchwały za zniesieniem uboju rytualnego powzięły również rady miejskie Włocławka, Grajowa i in., jednak wykonanie ich czeka na zatwierdzenie władz centralnych.

W Toruniu, który rozporządza temi samymi prawami co Poznań, nrazie nie nie słycać e jakkolwiek zmia-

nach w tej dziedzinie. W Toruniu żydzi stosują narazie bez przeszkód barbarzyński „ceremonjalny” rytualny przy uboju bydła. Według naszych informacji, w toruńskiej rzeźni miejskiej bije się dla 2 żydowskich rzeźników toruńskich sposobem rytualnym około 10 sztuk bydła tygodniowo. Podobno starano się zapobiec męczeniu bydła na podstawie ustawy o ochronie zwierząt. Chciano od rzezaka każdorazowo ściągać za ubitą w ten sposób sztukę bydła 3 zł. grzywny. Ale projektu tego z różnych względów nie można było zrealizować.

Dzisiaj w Bydgoszczy

Poniedz.
17
lutego

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Poniedziałek: Juliana — Wtorek: Symeona

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 17 bm.

Naogól chmurno z opadami śnieżnymi w dzielnicach zachodnich lekkiej, w środkowych umiarkowanej, a na wschodzie jeszcze dość silny mróz. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Dyżur nocny aptek do dnia 23 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Pocha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— Dziś w poniedziałek: „To więcej niż miłość”, sztuka współczesna w 6 obrazach Buss-Fekete'go.
— We wtorek: „Piękna Rizeta”, operetka Leo Falla.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Pepi” („Pod białym koniem”), o raz nadprogram.
APOLLO: „Folies Bergere” i „Wodne urwisy”.
BALTYK: „Dolina Trwogi”.
KRYSTAL: „Katarzynka” z Franciszką Gaal.
MARYSIENKA: „Maskarada”.
REWJA: „Kochaj tylko mnie”.

Z miasta

— Podziękowanie. Wydział Społeczny Ch. L. P. wyraża serdeczne „Bóg zapłać” p. dyr. Henrykowi Weynerowskiemu za osiem par doskonałego obuwi, ofiarowanego dla I i II. schroniska bezrobotnej młodzieży.
— Zmiana adresu P. W. K. Organizacja Przysp. Wojsk. Kobiety do obrony kraju zawiadania członkini i sympatyki, że świetlica została przeniesiona z dniami 15 bm. z ul. Jagiellońskiej do lokalu w gmachu nr. 39 przy ul. Marsz. Pocha. Sekretarjat jest czynny we wtorki i piątki w godz. 17—19.

— Związek Urzędników Kolejowych Koło L. Waleczne zebranie odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Pocha.

— Tow. Oświat. „Lech”. Zebranie plenarne w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellerowej przy pl. Piastowskim. Na porządku m. in. referat p. mgr. Rekowskiego. Goście i sympatycy mile widziani.

— Korporacja „Eksternia”. W poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie i schadzka naukowa w Resursie Kupieckiej.

— Dużo ludzi żyje bez nadziei — a to dlaczego? — bo nie posiadają losu od Rzanego, kolektura Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 33-32.

— W środę dnia 19 lutego urządzi Komitet Budowy Domu Katolickiego parafii św. Trójcy — w efektywnie oświetlonych i pomysłowo udekorowanych salach Resursy Kupieckiej nową atrakcyjną wieczór karnawałowy.

komitet czyni wszystko, by zabawa ta wypadła pod każdym względem jaknajlepiej i pozostawiła najmilsze wrażenie.

Przygotowuje się moc niespodzianek. Między innymi sensacja: Prziwład Jego Król. Mości Negusa z swiżtą z Addis Abeby. Do tańca, który rozpocznie się już o godz. 7-mej wieczorem przygrzywać będzie znany zespół muzyczny. Kierownictwo tańców prowadzi będzie powszechnie znany mistrz tańców p. Kochański.

Niedola bezrobotnego

Na ul. Gdańskiej zasnabi przedwczoraj 18-letni bezrobotny i bezdomny ślusarz Kazimierz Kotowski. Nieszczęśliwym zaopiekowali się przechodnie, którzy zawiezli go do ratunku. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej w lecznicy miejskiej, Kotowskiego odstawiono do szpitala izolacyjnego.

Zasłabła w Urzędzie Pośrednictwa Pracy

38-letnia Józefa Martyna (ul. Grunwaldzka 73) zasłabła ub. soboty w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, dokąd udała się w poszukiwaniu jakiegoś zajęcia. Nieprzytomną kobietę odstawiono wozem pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego, skąd po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, do domu.

Ruch cudzoziemców w Bydgoszczy

Miesiąc styczeń rb. zaznaczył się sporym ubytkiem cudzoziemców z Bydgoszczy. Gdy bowiem w okresie tym przyjechało do miasta, dokładnie 250 gości z zagranicy, Bydgoszcz opuściło aż 360. Jak stąd widać nie wszyscy chętnie „zimują” w nadbrzańskim naszym grodzie. Pociężyć się jedynie możemy, że dyferencję tę pokrywają sami Niemcy których przyjechało 156, a wyjechało — najprawdopodobniej po spędzeniu wszystkich świąt w Bydgoszczy — aż 278. Z innych przyjeźdných Wydział Ewidencji Zarządu Miejskiego zanotował: 48 Gdańszczyan, 9 Austrjatków, 7 Holenderskich, 6 Szwedów, 4 „nieustalonych i niewiadomych” glob-

troterów-kosmopolitów, po 3 Estończyków Francuzów i Jugosłowian, oraz po jednym: Angliku, Belgu, Czechosłowaku, Duńczyku, Rumunie, Szwajcarze, Węgry, obywatelu Rosji Sowieckiej, obywatelu Stan. Zjedn. A. P., Bułgarze i Turku.

LISTY DO REDAKCJI

O przyspieszenie komunikacji z Bielawkami

Bielawki, zamieszkałe licznie przez pracującą inteligencję, złączoną z życiem śródmieścia, doczekały się wreszcie, że Magistrat połączył je linią tramwajową z miastem. Nowo wybudowana linia dochodzi już do toru kolejowego przy ul. Chodkiewicza, czyli początkowego krańca Bielawek. Jak daleko będzie mógł Magistrat przeprowadzić zapoczątkowaną linię tramwajową w związku z obecnymi mrozami, trudno przewidzieć.

Niezależnie jednak od postępu dalszej pracy nad układaniem szyn tramwajowych na Bielawkach, byłoby bardzo pożądanym, by Magistrat nie czekając na wykończenie całej zamierzonej linii tramwajowej z nadejściem wiosny i uroczyste jej otwarcie, przystąpił do jaknajprędzego uruchomienia na wybudowanej już linii wagonów tramwajowych, w celu jaknajszybszego ułatwienia mieszkańcom Bielawek komunikacji z miastem i dworcem kolejowym.

Corocznie w okresie karnawału, gdy prawie we wszystkich większych środowiskach odbywają się publiczne zabawy — kroniki dzienników wprost roją się od wiadomości o gorszących awanturach, odbywających się na terenie sal tanecznych. Nierzadko awantury takie kończą się krwawo, a nawet śmiercią uczestników zabaw, a następnie bójek. Specjalnie pod tym względem słyną miejscowości wiejskie, gdzie prawie co druga zabawa kończy się interwencją policji, chociaż trudno znowu powiedzieć, by lepiej bywało w miastach, a zwłaszcza na przedmieściach. Ostrzegawczym przykładem, któ-

ry niedawno poruszył opinię publiczną — to znane zajścia w Maksymilianowie.

W związku z smutnym tym objawem zdziwienia dorastającej młodzieży, szukającej na zabawach zarówno awanturnicznych przygód, jak przyjemności wspólnej zabawy, p. starosta powiatowy Stęfanicki w Bydgoszczy wydał zarządzenie ograniczające w znacznym stopniu organizację imprez rozrywkowych. Jak wynika z nadesłanego nam przez Starostwo Powiatowe komunikatu, z uwagi na to, że na zabawach urządzanych w różnych miejscowościach powiatu dochodzi często wskutek nadmiernego używania alkoholu do bójek — Starostwo wyraża zgodę na urządzenie zabaw tylko tym organizacjom, które dają rękojmię utrzymania zupełnego spokoju i porządku. W wypadku powtórzenia się podobnych zajść, jakie miały miejsce w Maksymilianowie, władze administracyjne zabronią zupełnie urządzania jakichkolwiek przedsięwzięć na terenie powiatu.

Zarządzenie to jest bezwzględnie przykre, jednak niestety słuszone i uzasadnione, a nawet konieczne. Czas już naprawdę położyć kres gorszącemu awanturom na podejrzanych „zabawach” kończących się wzajemnymi bijatykami, nożowymi napadami i kanonadą rewolwerową.

Znane na terenie bydgoskim Tow. Oświat. „Lech”, zreszając reemigrantów z Niemiec odbyło przed kilku dniami swe walne zebranie. Przybyłych gości, delegatów bratnich towarzystw i członków przywitał serdecznie prezes p. Paweł Chlebek. Zebraniu przewodniczył p. Wincenty Banach, senior towarzystwa, który na sekretarza powołał p. Czesława Śmierczewskiego, na ławników pp. Sufiana i Popowskiego. Ze sprawozdań Zarządu wynikało, że Zarząd starał się według najlepszej siły i woli sprostać swoim zadaniom, co mu się też całkowicie udało. W dowód zaufania, bez dyskusji uchwalono postawiony przez Komisję rewizyjną wniosek o udzielenie absolutorium.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego Zarządu. Wybór nastąpił przez akłamację i niemal cały Zarząd powołany został do swych funkcji ponownie. Zarząd tworzą: pp. Paweł Chlebek — prezes, Wincenty Banach — wiceprezes, Rajmund Giovanoli — sekretarz, Filip Sękowski — zast. sekr., Roman Rybka — skarbnik, Wincenty Drzymala — zast. skarbn. oraz pp. Mazurkiewicz Tomasz i Bułat Władysław — ławnicy. Sąd honorowy tworzą pp. Zająchowski, Was i Loboda, komisję rewizyjną pp. Loboda, Jęsko i Adamski. — Nowoobranemu Zarządowi i towarzystwu składali życzenia p. Pytlewicz im. Tow. Ogr. Działk. „Swoboda”, p. Bonin im. Tow. Śpiewu Kolejarzy „Hasło”, p. Mazur im. Tow. Ogr. Działk. i Hod. Drobu, p. Modrakowski im. Tow. Rob. Polskich przy Farze, p. Wawrzyński im. Tow. Śpiewu „Harmonia”.

Po odśpiewaniu pieśni towarzystwa: „Pamiętne dawne Lechity” prezes p. Chlebek walne zebranie zakończył.

Z życia „Lechitów”

Znane na terenie bydgoskim Tow. Oświat. „Lech”, zreszając reemigrantów z Niemiec odbyło przed kilku dniami swe walne zebranie. Przybyłych gości, delegatów bratnich towarzystw i członków przywitał serdecznie prezes p. Paweł Chlebek. Zebraniu przewodniczył p. Wincenty Banach, senior towarzystwa, który na sekretarza powołał p. Czesława Śmierczewskiego, na ławników pp. Sufiana i Popowskiego. Ze sprawozdań Zarządu wynikało, że Zarząd starał się według najlepszej siły i woli sprostać swoim zadaniom, co mu się też całkowicie udało. W dowód zaufania, bez dyskusji uchwalono postawiony przez Komisję rewizyjną wniosek o udzielenie absolutorium.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego Zarządu. Wybór nastąpił przez akłamację i niemal cały Zarząd powołany został do swych funkcji ponownie. Zarząd tworzą: pp. Paweł Chlebek — prezes, Wincenty Banach — wiceprezes, Rajmund Giovanoli — sekretarz, Filip Sękowski — zast. sekr., Roman Rybka — skarbnik, Wincenty Drzymala — zast. skarbn. oraz pp. Mazurkiewicz Tomasz i Bułat Władysław — ławnicy. Sąd honorowy tworzą pp. Zająchowski, Was i Loboda, komisję rewizyjną pp. Loboda, Jęsko i Adamski. — Nowoobranemu Zarządowi i towarzystwu składali życzenia p. Pytlewicz im. Tow. Ogr. Działk. „Swoboda”, p. Bonin im. Tow. Śpiewu Kolejarzy „Hasło”, p. Mazur im. Tow. Ogr. Działk. i Hod. Drobu, p. Modrakowski im. Tow. Rob. Polskich przy Farze, p. Wawrzyński im. Tow. Śpiewu „Harmonia”.

Po odśpiewaniu pieśni towarzystwa: „Pamiętne dawne Lechity” prezes p. Chlebek walne zebranie zakończył.

Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy

W sobotę do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy przywieziono aż trzy ofiary nieszczęśliwych wypadków podczas pracy.

30-letni rzemieślnik Jan Rokot zam. przy ul. Pięknej 14, zatrudniony w firmie Bacon-Ekspert, podczas mielenia mięsa doznał skaleczenia lewej ręki. Opatrzono go w lecznicy, poczem Rokot o własnych siłach udał się do domu.

Podobnemu wypadkowi uległa ekspedjentka zatrudniona w sklepie rzemieślniczym p. Wolniewicza, 23-letnia Irena Roessler (ul. Nierdzewicza 5). Podczas krajania stoniny ekspedjentce osunął się ze zgrabiałej od zimna dłoni ostry noż rzeźniczy, który zranił jej lewą rękę. Zranienie było tak silne, iż Irenę Roessler umieścić musiano w szpitalu.

Trzecią ofiarą sobotnich wypadków podczas pracy jest 17-letni uczeń kowalski Franciszek Różycki, zam. przy ul. Fordońskiej 28. Różycki podczas kucia żelaza doznał zlamadzenia palca lewej ręki. Nieszczęśliwego opatrzono również w szpitalu.

Smutne skutki szałwoli dziecięcej

Onegdaj przewieziono do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy ucznia szkolnego Benedykta Wehera (ul. Seminarysty 4), który uległ złamaniu lewej ręki. Złamanie jest tak skomplikowane, iż chłopca pozostawie musiano w lecznicy.

Jak oświadczył w lecznicy nieszczęśliwy chłopiec — został on przez jednego z swoich rówieśników popchnięty podczas zabawy.

Osobliwy pośrednik

Zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Słupskiej 6 Stanisław Augustyniak odznacza się niezbyt piśmiennymi obyczajami kupieckimi, skoro wreczemu mu jako pośrednikowi materiały galanteryjne w sumie 284 zł sprzedał, nie przejmując się do obowiązków zwrotu kwoty swemu wleceniodawcy. Takie domieszczenie wniósł do tut. Komisariatu P. P. Kazimierz Mikułski, ul. Sienkiewicza 15. Nieprzyjemna ta sprawa Augustyniaka znajdzie się bezwzględnie na wókan-kandzie Sąd.

Słuszne zarządzenie

Trzeba położyć kres gorszącym burdom na podejrzanych zabawach

Corocznie w okresie karnawału, gdy prawie we wszystkich większych środowiskach odbywają się publiczne zabawy — kroniki dzienników wprost roją się od wiadomości o gorszących awanturach, odbywających się na terenie sal tanecznych. Nierzadko awantury takie kończą się krwawo, a nawet śmiercią uczestników zabaw, a następnie bójek. Specjalnie pod tym względem słyną miejscowości wiejskie, gdzie prawie co druga zabawa kończy się interwencją policji, chociaż trudno znowu powiedzieć, by lepiej bywało w miastach, a zwłaszcza na przedmieściach. Ostrzegawczym przykładem, któ-

ry niedawno poruszył opinię publiczną — to znane zajścia w Maksymilianowie.

W związku z smutnym tym objawem zdziwienia dorastającej młodzieży, szukającej na zabawach zarówno awanturnicznych przygód, jak przyjemności wspólnej zabawy, p. starosta powiatowy Stęfanicki w Bydgoszczy wydał zarządzenie ograniczające w znacznym stopniu organizację imprez rozrywkowych. Jak wynika z nadesłanego nam przez Starostwo Powiatowe komunikatu, z uwagi na to, że na zabawach urządzanych w różnych miejscowościach powiatu dochodzi często wskutek nadmiernego używania alkoholu do bójek — Starostwo wyraża zgodę na urządzenie zabaw tylko tym organizacjom, które dają rękojmię utrzymania zupełnego spokoju i porządku. W wypadku powtórzenia się podobnych zajść, jakie miały miejsce w Maksymilianowie, władze administracyjne zabronią zupełnie urządzania jakichkolwiek przedsięwzięć na terenie powiatu.

Zarządzenie to jest bezwzględnie przykre, jednak niestety słuszone i uzasadnione, a nawet konieczne. Czas już naprawdę położyć kres gorszącemu awanturom na podejrzanych „zabawach” kończących się wzajemnymi bijatykami, nożowymi napadami i kanonadą rewolwerową.

Znane na terenie bydgoskim Tow. Oświat. „Lech”, zreszając reemigrantów z Niemiec odbyło przed kilku dniami swe walne zebranie. Przybyłych gości, delegatów bratnich towarzystw i członków przywitał serdecznie prezes p. Paweł Chlebek. Zebraniu przewodniczył p. Wincenty Banach, senior towarzystwa, który na sekretarza powołał p. Czesława Śmierczewskiego, na ławników pp. Sufiana i Popowskiego. Ze sprawozdań Zarządu wynikało, że Zarząd starał się według najlepszej siły i woli sprostać swoim zadaniom, co mu się też całkowicie udało. W dowód zaufania, bez dyskusji uchwalono postawiony przez Komisję rewizyjną wniosek o udzielenie absolutorium.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego Zarządu. Wybór nastąpił przez akłamację i niemal cały Zarząd powołany został do swych funkcji ponownie. Zarząd tworzą: pp. Paweł Chlebek — prezes, Wincenty Banach — wiceprezes, Rajmund Giovanoli — sekretarz, Filip Sękowski — zast. sekr., Roman Rybka — skarbnik, Wincenty Drzymala — zast. skarbn. oraz pp. Mazurkiewicz Tomasz i Bułat Władysław — ławnicy. Sąd honorowy tworzą pp. Zająchowski, Was i Loboda, komisję rewizyjną pp. Loboda, Jęsko i Adamski. — Nowoobranemu Zarządowi i towarzystwu składali życzenia p. Pytlewicz im. Tow. Ogr. Działk. „Swoboda”, p. Bonin im. Tow. Śpiewu Kolejarzy „Hasło”, p. Mazur im. Tow. Ogr. Działk. i Hod. Drobu, p. Modrakowski im. Tow. Rob. Polskich przy Farze, p. Wawrzyński im. Tow. Śpiewu „Harmonia”.

Po odśpiewaniu pieśni towarzystwa: „Pamiętne dawne Lechity” prezes p. Chlebek walne zebranie zakończył.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego Zarządu. Wybór nastąpił przez akłamację i niemal cały Zarząd powołany został do swych funkcji ponownie. Zarząd tworzą: pp. Paweł Chlebek — prezes, Wincenty Banach — wiceprezes, Rajmund Giovanoli — sekretarz, Filip Sękowski — zast. sekr., Roman Rybka — skarbnik, Wincenty Drzymala — zast. skarbn. oraz pp. Mazurkiewicz Tomasz i Bułat Władysław — ławnicy. Sąd honorowy tworzą pp. Zająchowski, Was i Loboda, komisję rewizyjną pp. Loboda, Jęsko i Adamski. — Nowoobranemu Zarządowi i towarzystwu składali życzenia p. Pytlewicz im. Tow. Ogr. Działk. „Swoboda”, p. Bonin im. Tow. Śpiewu Kolejarzy „Hasło”, p. Mazur im. Tow. Ogr. Działk. i Hod. Drobu, p. Modrakowski im. Tow. Rob. Polskich przy Farze, p. Wawrzyński im. Tow. Śpiewu „Harmonia”.

Po odśpiewaniu pieśni towarzystwa: „Pamiętne dawne Lechity” prezes p. Chlebek walne zebranie zakończył.

Złodzieje kolejowi na ławie oskarżonych

Ograbianie pociągów węglowych weszło od dawna w modę, zwłaszcza z łodziei, rekrutujących się ze sfer bezrobotnych i bezdomnych. Nie odstrasza ich niebezpieczeństwo kalectwa lub utraty życia przy wykonywaniu nielegalnego, a przynajmniej tak ryzykownego procederu, związanego z wskakiwaniem na będące w ruchu pociągi towarowe. Niektórzy z zuchwałości umieli i z tem zlem się uporać, jakby na to wskazywał fakt nader śmiałego okradzenia pociągu, jaki zdarzył się w połowie grudnia ub. roku na stacji kolejowej opodal Ryńska. Grupa złodziei, nie mając odwagi ryzykowania swego życia, zatarasowała tor kupa piasku na przestrzeni około 2 metrów, zmuszając tem samym pociąg do zatrzymania się. Przewalcini węglokradcy, korzystając z ciemności nocy oraz zaabsorbowania obsługi kolejowej pracą nad sprzątnięciem toru, wskoczyli na wagony i zrzućili około 10 ton „czarnego diamentu”.

Zuchwałą tę kradzież spostrzeżono dopiero w kilka godzin później, zawiadamia-

jąc władze policyjne w Bydgoszczy. Przeprowadzone przez policję dochodzenia doprowadziły do ujawnienia schowku, w którym złodzieje skradziony węgiel ukrywali. Tworzył go głęboki rów za barakami dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego, doskonale zamaskowany piaskiem i grudami ziemi. Niestety mimo usilnych starań nie udało się władzom bezpieczeństwa uchwycić całej szajki.

Ujęto tylko dwóch uczestników wyprawy, 20-letniego Leona Janowskiego, oraz osławionego Bolesława Jandulę, który przed dwoma tygodniami za podobne brewerie dwukrotnie skazany został na karę więzienia. W czasie onegdajszego przewo-żu sądowego chłopczkowie nieudolnie wykreślić się sianem, to przecząc, jakoby brali udział w obrabowaniu pociągu, to znowu przyznając się do kradzieży popełnionej... z nędzy i z chęci ogrzania swych mieszkań. Sąd litując się nad zmarnotrawionymi młodościami, użyczył im ciepłego locum w więzieniu, w którym pobędą calusieńki rok.

Nowe ogniwa

W dalszym ciągu złożyli po 3 zł. na wartszaty Ch. L. P. i proszą następujących:

P. Niedzielski — pp. mistrza fryzj. Józefa Tomaszewskiego — Sienkiewicza; Różowska (skład nabiału) — Św. Jańska; Bronisława Czortka (emeryta) — Św. Jańska 4; Owocarnię „Catania” — Jagiellońska 2.

P. Roman Bela — pp. Ciemniakową (Hotel Metropoli) — Dworcowa; Kaniastego (skł. kolonj.) — Dworcowa; Czesława Kujawskiego — Kiosk Dworcowy.

P. Braun — Pl. Piastowski — p. Gundlacha (drogerja) — Poznańska.

P. Julian Reck — pp. Wasilewskiego (skł. rowerów) — Dworcowa; Ernsta Jahra (skł. rowerów) — Dworcowa; Grajnera (skład mebli) — Dworcowa; Roberta Szulca (m. kotł.) — Dworcowa; Dąbrowskiego — Śniadeckich (skład rowerów); Borka (skład rowerów) — Podwale; Koteckiego (skład rowerów) — Długa; Rejentowicza (fabr. mebli) — Warmińskiego; Ozmińskiego (spedycja) — Rycerska; Kesterke (m. puszk.) — Warmińskiego; Schulke (fabryka mebli) — Marcinkowskiego; Dietricha (skład kolonj.) — Marcinkowskiego oraz firmy Pfefferkorn (fabr. mebli art.) — Dworcowa; Tornado (fabryka rowerów) — Dworcowa; Hartwig (spedycja) — Dworcowa; Pommerenke (fabr. beczek) — Dworcowa.

P. Józef Woźniak — pp. Ottona Müllera (m. rzeźn.) — Sienkiewicza; Pubanca (m. stol.) — Hetmańska; Rosenaau (skład kol.) — Sienkiewicza; Wyżgowskiego Bronisława (m. szwesk.) — Chrobrego 24.

P. Piotr Malinowski — pp. Williama Pasińskiego — Pomorska 26; Brzeska Ganasińska — Pomorska 25; Leona Kordeckiego (skł. kolonj.) — Pomorska; Stanisława Fluta — Kaszubska 27; Kwiatkowskiego Edwarda (firma Molenda i Syn) i Franciszka Kwiatkowskiego — Pomorska 36.

Skład obrazów i luster „Polonia” — pp. Michałka — pracownika obrazów — Dolina 23; Stefana Roszaka — Długa 20; Wacława Pasikowskiego — Wielkop. Huta Szkła — Łęgnowo.

P. Leon Fuk — pp.: mistrzów krawieckich Jasińskiego B. Pomorska 10, Mikołajewskiego A. Pomorska 7.

P. Zofja Rychterowa — pp.: Brzakałę — skład kolonjalny — Sienkiewicza, m. rzeźn. Franciszka Piaseckiego — Chrobrego 20.

Firma Stadie — firmy: Carl Behrendt — skład kawy Gdańska, Raschke (wł. Pazderski) Odlewnia Metali.

P. Agata Reetz — pp.: Puchow — skład kolonj. Poznańska 14, Piaseckiego, Nakiel-kość 111, Przybyszewskiego — wł. domu, Kościuski 36, Paszcę — skład papieru, Długa 23, Kiedrowska — wł. domu, Długa 23, Cukiernię Poznańską — Poznańska i firmę „Orianda” skład porcel., Wełniana Rynek.

P. Franciszek Grützmacher — pp.: dentyście Raczkowskiemu — Poznańska, Scherkę kupiec Św. Trójcy 3.

P. Wacław Bilecki — pp.: mistrzów zegarmistrz. Srozdzińskiego — Batorego, Szczepańskiego — Długa, Chmielewskiego — Dworcowa.

P. Leon Osiniński pp.: Ryszarda Zerulla — m. fryzj., Szczecińska, Wawrzyna Różańskiego — Dworcowa 44, Różańska Kazimiera — cuk. Baśka — Pomorska, Czesław Różańska — firma „Bracia Matefcy”, Zukowskiego — kierownika I. K. R., Podlasińskiego Franciszka — Hetmańska 28, Stefana Boltza — Szczecińska 13.

Kurs spółdzielczy dla nauczycielstwa w Bydgoszczy

Staraniem „Ogniśka” Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy odbył się w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym w dniach 12 i 13 bm. kurs spółdzielczy dla nauczycieli miasta Bydgoszczy. Zainteresowanie wykładowcami było bardzo wielkie, co jest wyjątkową zasługą prelegenta kursu p. Dominika z Warszawy. Kurs był bezpłatny, finansowany przez Związek Spółdzielni „Spotem” w Warszawie.

TORUŃ
SRUTY:

rzepakowy, Iniany, 1439C
konopny, słonecznikowy, sojowy
najlepsza pasza:
wzmacnia mleczość
przyspiesza tucź
OLEJARNIA
RAFINERIA
FR. WOYTAN
TORUŃ, Grudziądzka 15.
Telefony: 2045 i 1227.

Szkoła tańców
Janiny Werny. Wyucza szybko tańczyć, kurs rozpoczyna 18 lutego. Toruń, Stary Rynek 16. 1397C

DIWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 45 C

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się! Spamiętaj! Powiedz drugiemu! 1366C

Ogrodnikowi
wydzierżawie tanio ogródki przy ulicy Mickiewicza 41 Gospodarcz. 1389C

9 pokojowe
mieszkanie w śródmieściu z wszelkimi przyrzeczościami nadające się na biura, lub pensjonat do wynajęcia. Zgłoszenia Mostowa 18 I piętro Toruń. 1445 C

Unieważnia się
skradzioną legitymację kolejową, wystawioną na nazwisko Rozalii Szulc przez dyrekcję P. K. Toruń. 1460 C

GDYNIA

Dr. med. Benedykt Szpakowski
lekarz specjalista chorób płucnych (ordynuje w chorobach płuc, serca i nerwów), przeprowadził się na ul. Świętojańska 53, m. 1, tel. 15-94 w Gdyni. 1470M

Kawiarnia • Cukiernia Piekarnia

Kazimierz Janik
Gdynia, Starowiejska/Zygmunta Augusta, urządza codziennie od 17tej do 19tej popularne podwieczorki z doskonałą muzyką. W programie słynna opera „Traviata” nagrana w Mediolanie. Kawa, herbata lub czekolada z wyśmienitą ciastką za groszy 75. 1474 M

Przyczepkę
do „Jadana” kupię. Zgł. Gdynia, Radjostacja, Jurkiewicz. 1471 M

Wspólnika (czki)
cichego vel czynnego poszukuje do większego tartaku i młynka, na dobrym trakcie handlowym koło Gdyni, z gotówką ca 20,000 zł. Oferty pod „Bez długu” do „Gazety Morskiej” Gdynia. 1473 M

GRUDZIĄDZ

Dom
z ogrodem w Toruniu, Bydgoska 86 tanio do sprzedania. Wiadomość Toruń, Popławski, ul. Piekary 30 lub Grudziądz, Toruńska 9, Słomkowski. 1401 G

Przedstawicielei rejonowych

na Wojew. Pomorskie, z dobrą prezentacją i wyrobionymi stosunkami wśród rolnictwa i ziemianstwa poszukuje „fosfan” **Wronki-Pomań.**
Zgłoszenia pisemne z referencjami kier. Wronki. 1459

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I. Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Wejherowie pl. Wejhera nr. 22, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca 1936 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Zdzisława Glogiera i Zofji Glogier nieruchomości: **Wejherowo-karta 597**, położonej w Wejherowie przy ul. Sobieskiego, składającej się z domu czynszowego, chlewu, szopy, garażu i ogrodu. Ogólny obszar nieruchomości wynosi 0,93,65 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę **42.126,50 zł.**, cena zaś wywołania wynosi **zł. 31.594,90.** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości zł. 4.212,65.**

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Wejherowo, dnia 14 lutego 1936 r.
Komornik: (—) Twardowski.

Do akt Nr. IV Km. 793/35 17/36 63/36 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1936 r. o godz. 11 w Witomnie w Stomczewskich, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 barak mieszkalny z deską pod papą wewnątrz cegłą wymurowany, wartości 500 zł.; o godz. 14 w Małym Rakcu u Jana Woźniaka: 1 rower męski, wartości 40 zł.; dnia 19. II. br. o godz. 14 w Orłowie u Maksymiljana Fandorjewskiego: 1 umywalkę z lustrem szlif., miednicę z dzbanem, 2 nocne stolki, 1 kwiatnik i 1 konsola, oszacowanych na łączną sumę zł. 50,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 14 lutego 1936 r.
(—) K. Białkiewicz, komornik sądowy w Gdyni. Zl. 14/35 1469

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich Nr. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1936 r. o godz. 9.30 w Bydgoszczy ul. Zduny Nr. 18 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania, szafy bibliotecznej, 2 foteli i kanapki, stołu okrągłego, biurka dębowego, szafy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 720,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1936 r.
(—) Kapuściński,

Komornik Sądu Grodzk. rewiru VII w Bydgoszczy. Zl. Nr. 46/8/K 1468

LICYTACJA PRzymusowa

Dnia 17 lutego 1936 r. o godz. 10 sprzedawane będą w porcie rybackim w Firmie „Nordia Hawe” za gotówkę najwięcej dającymu:
1 maszyna do pisania „Portabel” oraz 1 maszyna do zamykania stółków.

Urząd Skarbowy w Gdyni.
Zl. 49 1463

ZY. Nr. 33/ IS DYREKCYJA

PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO podaje do wiadomości P. Konsumentów, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 49 z dnia 24. I. 1936 r.)

detaliczni sprzedawcy wyrobów P. M. S. nie będą przyjmowali w okresie od 1 lutego 1936 r. do 31 marca 1937 r. butelek zwrotnych pojemności 1 i 0,5 litra.

Natomlast przyjmowanie butelek zwrotnych pojemności 0,25 i 0,1 litra zostaje nadal utrzymane w mocy i detaliczni sprzedawcy wyrobów P. M. S. prowadzą zakup butelek zwrotnych tych pojemności, placąc:

- 3 (trzy) grosze za 1 butelkę zwrotną pojemności 0,25 litra oraz
- 2 (dwa) grosze za 1 butelkę zwrotną pojemności 0,1 litra

t. j. według Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1934 r. (Monitor Polski Nr. 78, poz. 118 z dnia 5. IV. 1934 r.).

Państwowy Monopol Spirytusowy.
Dyrekcja.

Wszelkie roboty budowlane

w zakresie sztuki inżynierskiej wchodzące wykonywuje
Biuro Robót Inżynierskich
Inż. Jan Goetzen Sp. z o. o.
TORUŃ, ul. Mostowa 10, m. 2, tel. 26-04

I. C. 510/35. 1464

W sprawie z powództwa Anieli Knoff, zamieszkałej w Białej Rzece, przeciwko Franciszkowi Górnemu, marynarzowi nieznanego miejsca pobytu, o zezwolenie na przewłaszczenie nieruchomości Rumja k. 278, ustanowiono dla pozwanego Górnego kuratora w osobie adwokata Dr. Łaby z Gdyni.
Zl. 50. Sąd Okręgowy w Gdyni.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
= poleca = 1140
Bydgoski Skład mebli
Gdynia 10 lutego 37. Telefon 2047
Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jaska 11. Telefon 224.

Km. I. 778/34. 1461

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I. Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Wejherowie pl. Wejhera nr. 22, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wejherowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Magdaleny Koch nieruchomości: **Kochanowo-karta nr. 1.** Nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne i leśne o obszarze 548,47.06 ha, w tem 4 morgi wody. Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny z oficyną, zabudowań dla robotników, oraz 25 budynków gospodarczych, zaopatrzone w urządzenie elektryczne oraz żywy i martwy inwentarz. Nieruchomość położona jest w Kochanowie i oddalona 12 km. od Wejherowa oraz ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę **362.517,— zł.**, cena zaś wywołania wynosi **zł. 241.678,—**.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości zł. 36.251,70.**

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Wejherowo, dnia 14 lutego 1936 r.
Komornik: (—) Twardowski.

FORNIERY - krajowe i zagraniczne

drzewa EGZOTYCZNE
DYKTY - olszowe - brzoźowe - dębowe klej - szelak
WERMKE Co
Gdańsk Fraueng. 53
TEL 21705 TEL 21705
„WERCO”

Tartak parowy Stołarnia mechaniczna

Drzwi, okna
w pierwszorzędnym wykonaniu, a także belki, kantówkę, deski podłogowe, łaty, szalówkę itp. w/g. wymiarów dostarcza terminowo, po cenach konkurencyjnych
Przemysł i Handel Drzewny
Wejherowo, Sobieskiego 44, tel. 251. 543

LICYTACJA Z MASY SPADKOWEJ.

Dnia 18 lutego o godz. 13 w południe sprzedawane będą przy ul. Żeglarskiej 27 aparat do powiększeń Leica, aparat fotograficzny, ubranie smokingowe, płaszczyk zimowy, żywy i różne przybory fotograficzne.
Bernard Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

WEJHEROWO

Samochody

do sprzedania w Wejherowie, ul. 3-go Maja nr. 4.
1. Buick, 7 osobowa limuzyna mod. 1929, stan bardzo dobry.
2. Ford, 5 osobowa limuzyna mod. 1930, stan dobry (ewentualnie może być sprzedane same podwozie tego wozu, bez karoserji).
Oglądać można codziennie w dni powszednie od godz. 9 do 14. Ponieważ samochody znajdują się na chodzie, zaleca się zamieścić w swoim reflektantom przedni porozumień się telefonicznie w godzinach biurowych z p. Westphalem, telefon nr. 30 albo 50. Wejherowo. 1466 W

ROZNE

Okazyjnie
we Włocławku jest do wydzierżawienia lub do sprzedania dom murowany 4-oro pokojowy z ogrodem owocowym 2-emu morgowym, dobrze zagospodarowanym. Oferty przysłać: Arndt Aleksander — Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20. 1393

GDANSK

Magiel

i zakład prasowania dobrze zaprowadzony, nabywcami do sprzedania. Gdańsk-Wrzeszcz, Baumbachallee 10, piwnica. 1475 Gd

BYDGOSZCZ

Jakie to łatwe!



za 10 zł możesz zdobyć
miljon
K. Rzanny
Kolektura i Skład Cygar
Bydgoszcz, Gdańska 35.
Telefon 33-32.

Motocykl

„Ariel” 500 ccm, górnozaworowy sportowy mało używany sprzedam lub zamienię na mały samochód. Wiadomość: „Gazeta Morska” Wejherowo. 1467 W

Wesołe wzięnie.

— Co? Pan jeszcze tutaj? Czy nie znalazł pan piłnika w bochenku chleba?
— O rany boskie! Teraz rozumiem, skąd mam takie boleści...



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczący podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla przysługujących pracy i nekrologi 25% niższa.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W „M. Gdańsku” sennik ogłoszeniowy jest identyczny z sennikiem dla Polski, a sam jednak, z rachunkami mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,30 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,80 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 zł; przez gońca 2,00 zł
z odbieraniem w administracji wprost 1,75 zł
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w zakładach, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie ostatnie zapłacono przewidzianą w cenniku 20% nadwyżką. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-mia od daty niezamian się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Włodek Kuczyński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimshaw, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 4 p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Masłowska 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobroszyński, Gdynia, ul. Kulańska 11. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Hierat, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Pias 23 Styczeń 17, 1. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Foraiński, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.
Za ogłoszenia odpowiada Administracja. — Czeskim Pomorskiej Dyktarzu Roźmięcej S. A. w Toruniu.